

Tadeusz Bernatowicz

SENTYMENTALNE IDEE I WIEJSKIE CHATKI W OGRODACH *PICTURESQUE* CZASÓW STANISŁAWOWSKICH

„Mała wiejska chatka, którą opisałem, jest wzorem, na którym oparto wszystkie wspaniałości Architektury” – czytamy w *Eseju o Architekturze* Marc-Antoine’a Laugiera z 1753 roku¹. W konstatacji tej zawarta została jedna z istotniejszych fascynacji XVIII-wiecznej teorii i praktyki architektonicznej. Zainteresowania prostym, rustykalnym budownictwem, postrzeganym jako pierwowzór Architektury, sięgają Witruwiusza, a podjęte zostały przez Cesare’a Cesariana i Jaques-François Blondela². Dopiero jednak w XVIII wieku, prócz rozważań teoretycznych, zaczęto wznosić rustykalne obiekty w parkach krajobrazowych (angielskich). Stały się one nieodłącznym składnikiem ogrodów *picturesque*. Ważną rolę odegrał, znany później z propagowania budowli chińskich w parkach, sir William Chambers, który w *A Treatise on the Decorative Part of Civil Architecture* (London 1759) uznawał pierwotną chatę za prototyp architektury. Wśród ilustracji zamieszczonych w książce znalazły się rysunki chat wznoszonych z pni drzew, które dały początek porządkom architektonicznym³. Problematyka ta obecna była również w dziełach Roberta Morrisa, proponującego wznoszenie budowli wzorowanych na wiejskich chatach⁴.

¹ M.-A. Laugier, *Esej o Architekturze*, tłum. M. Poprzęcka, w: *Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce 1700-1870*, wybór, przedmowa i komentarze E. Grabska, M. Poprzęcka, Warszawa 1974, s. 128.

² J. Rykwert, *On Adam's House in Paradise. The Idea of the Primitive Hut in Architectural History*, Cambridge 1981², passim.

³ J. Rykwert, op. cit., s. 70-73.

⁴ R. Morris, *The Architectural Remembrancer Being a Collection of New and Useful Designs, of Ornamental Buildings and Decorations for Parks, Gardens, Woods [...]*, London 1751; idem, *Rural Architecture Consisting of Regular Designs of Plants and Elevations for Buildings in the Country [...]*, London 1750 (II wyd. w *Select Architecture [...]*, London 1757).

HAMEAU, CÔTE ORNÉE I PAWILONY RUSTIQUE W OGRODACH PICTURESQUE

„Wszyscy lubują się tu w dziwaczności. Nikt nie chce mieszkać w zwykłym, wygodnym domu; musi on wyglądać jak chata, świątynia, ruina lub grotą” – komentował ze zdziwieniem pruski arystokrata, Ernst Ahasverus von Lehndorff, po odwiedzeniu w 1781 roku ogrodów w okolicach Warszawy⁵. Bez wątplenia w parkach krajobrazowych zakładanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII wieku budyneczki w formie wiejskich chat, domków rybaków, młynów, mleczarni, a nawet szałasów i brogów siana dominowały ilościowo i wizualnie w przestrzeniach ogrodowych⁶. Ze względu na rolę pawilonów rustykalnych w kompozycji ogrodów *picturesque* wyodrębnić można trzy typy ogrodów *picturesque*: sztuczne wioski (*hameau, hamlet*), sztuczne folwarki (*côte ornée, pastoral farm, cottage garden*) oraz ogrody, w których pojedyncze pawilony *rustique* rozmieszczone były w ogrodzie naprzemian z budowlami o formach historyzujących i egzotycznych. Pawilony, szczególnie w formie wiejskich chat, współtworzyły tzw. *scenes*, malownicze fragmenty ogrodu (tłumaczone jako „sceny” lub „ogrodowe obrazy”), wyróżniające kompozycje *picturesque*. Przed oczyma spacerującego otwierały się kolejne wnętrza ogrodowe jako sceny-obrazy. Źródłem inspiracji dla kształtowania ogrodowych obrazów było malarstwo Claude’a Lorraina, Nicolasa Poussina, Paula Pottera, Claesa Pietersza Berchema, a w szczególności sielankowe obrazy Huberta Roberta, który zajmował się również projektowaniem ogrodów krajobrazowych⁷. W poetyckiej formie najdoskonalej specyfikę ogrodów malowniczych wyraził znakomity poeta Jaques Delille (1738-1813) w poemacie *Les Jardin’s*.

Chatki jako elementy współtworzące „malownicze widoki” w ogrodach zalecane były powszechnie w traktatach ogrodowych, a również Izabela Czartoryska, pochwalając ruiny w ogrodach krajobrazowych, zalecała, aby „przy takowej ruinie, przy takich rozwalinach przyczepiona chatka,

⁵ E. A. von Lehndorff, *Dziennik*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. I, s. 35.

⁶ Dotychczas nie zwracano szczególnej uwagi na rolę pawilonów rustykalnych w kształtowaniu ogrodów krajobrazowych, większość wzmianek pojawiała się przy okazji omawiania podstaw teoretycznych zakładania ogrodów krajobrazowych bądź monografii niektórych ogrodów, jak Powązki, Solec czy Olesin. Por. A. Morawińska, *Augusta Fryderyka Moszyńskiego rozprawa o ogrodnictwie angielskim 1774*, Wrocław 1977, s. 64-68; i d e m, *Nieznany traktat Augusta Fryderyka Moszyńskiego o ogrodach angielskich*, w: *Mysł o sztuce i sztuka XVII i XVIII wieku*, pod red. J. Białostockiego, Warszawa 1970, s. 255-328.

⁷ Szerzej o tym zagadnieniu T. Bernatowicz, rec. książki: W. Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, Warszawa 1998, „Wiek Oświecenia”, t. XVI, 2000, s. 242-247.

ładnym widokiem się staje”⁸. W innym miejscu jeszcze obszerniej wypowiedział się w tej kwestii: „Chcąc postawić czy chatkę pod strzechą czy pyszną kolonadę [...] zawsze najpierwej wybrać trzeba takie miejsce, do którego rzecz stosownie przypada [...] chatkę umieścić w lasku albo nad strumykiem; tak ją ukształtować, żeby powierzchownie przyjemnym była widokiem, a we środku wygodnym mieszkaniem; wtedy pożytek znajdzie się z ozdobą. W takich zabudowaniach mojem byłoby zdaniem, żeby korzystając z okoliczności zawsze w takiej chatce umieścić mieszkańca; jeżeli dla widoku, to go zamieszkały dom ożywia; jeżeli dla użycia, najmilej będzie przyszedłszy do chałupki zastać w niej gospodarza z gospodynią wesołych i szczęśliwych. Dawny sługa, rzemieślnik ubogi, żołnierz stary z wdzięcznością podejmą się mieszkać i pilnować starannie tego domeczku, który pustym stojąc prędko się uprzykrzy i wniwecz pójdzie. Czasem laszek bliski, albo wioska ładna przez widok lub posadę swoją jest celem częstych przechadzek blisko nich mieszkającego właściciela. Tam bardzo jest miło i przyzwoicie mieć chatkę czyli domek, do którego wyjść można; zawsze stosując takowe miejsca do istotnego, jakowegoś używania”⁹.

Rustykalne budyneczki zdominowały wygląd najwcześniejszego polskiego ogrodu krajobrazowego, zakładanego od 1771 roku w Powązkach przez Izabelę z Flemmingów Czartoryską. *Plan de Powązki a Madame le Princesse Czartoryska* (ok. 1775) Mariana Żebrowskiego ukazuje chatki, zaprojektowane i wzniesione przez znakomitego architekta Efraima Schroegera¹⁰. Dziewięć różnej wielkości domków zgrupowanych zostało wokół długiej polany, zamkniętej chatką księżnej, ustawionej na niewielkim wzniesieniu (il. I). Towarzyszące im niewielkie ogródki, z regularnymi kwaterami, wygrodzono malowniczymi płotami. Johann Bernoulli, szczegółowo opisujący park, podkreślał: „Powązki mają wygląd małej wsi ukrytej w lasku wśród jezior i strumyków. Prócz kilku sztucznych ruin widzi się tu jedynie proste, kryte słomą, drewniane chaty [...]. Koło każdej chaty jest ogródek, a między chatami nie widzi się nic prócz łąk, drzew, wody i wysp”¹¹. Uwagę angielskiego podróżnika Williama Coxe’a zwróciła również w Powązkach „grupa zabudowań przypominająca wioskę złożoną z chat rozrzuconych niedaleko od siebie, na stosunkowo niedużej przestrzeni”¹².

⁸ I. Czartoryska, op. cit., s. 48.

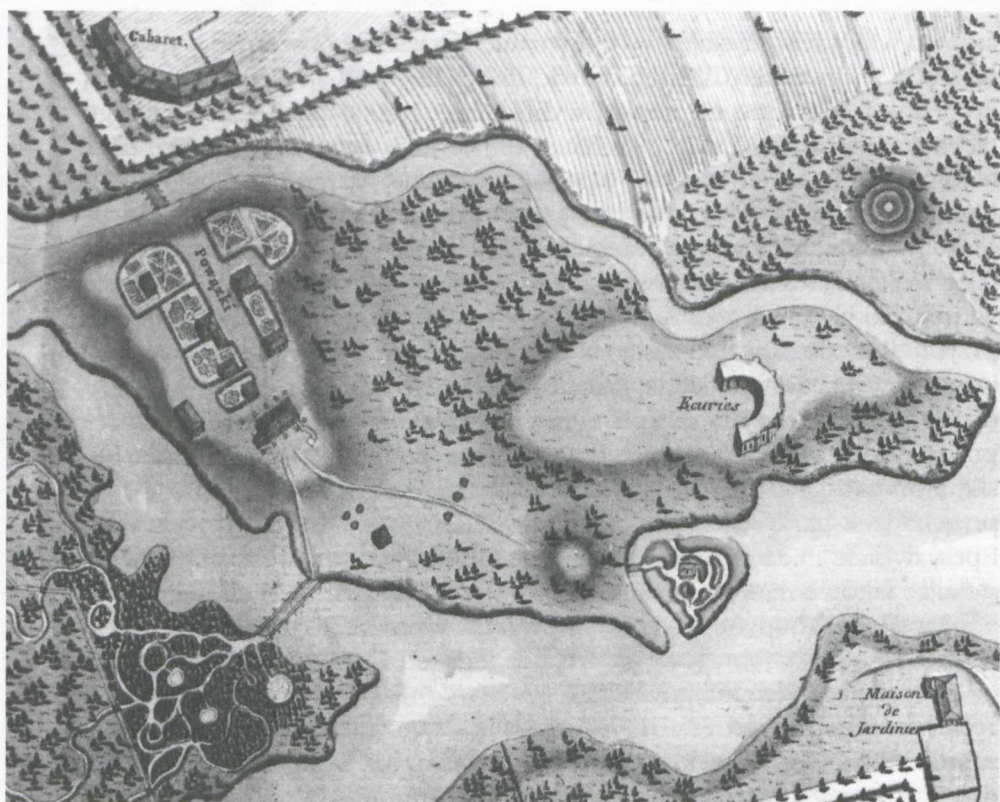
⁹ Ibidem, s. 45-46.

¹⁰ S. Lorentz, *Efraim Szreger architekt polski XVIII wieku*, Warszawa 1986, s. 167-171.

¹¹ J. Bernoulli, *Podróż po Polsce*, w: *Polska stanisławowska*, t. I, s. 425, 428.

¹² W. Coxe, *Podróż po Polsce*, w: *Polska stanisławowska*, t. I, s. 661. O całej podróży zob.

B. Knox, *The Arrival of the English Landscape Garden in Poland and Bohemia*, w: *The Picturesque Garden and its Influence Outside the British Isles*, ed. N. Pevsner, Washington 1974, s. 101-116.



I. Powązki. M. Żebrowski, *Plan de Powązki a Madame le Princesse Czartoryska* (fragm.), ok. 1775. Oryg. i repr. Zb. Czartoryskich

Opisy obcokrajowców potwierdza sam Zug w *Ogrodach w Warszawie*: „grupa małych lecz pięknych domków wiejskich w kształcie i wielkości rozmaitej, przy każdym śliczny ogródek otoczony niezbyt wysokim płotem, wśród nich trochę tylko większy domek odznaczający się przyjemnym wzniesieniem zielonym, na którym stoi, do którego nie wiodą ani aleje, ani drogi w linii pod sznur ciągnięte, ale drożyny wijące się po lasku, aż do małego, wiejskiego mostku przy starej gospodzie, rzuconego na kanał otaczający całość”¹³. Najokazalszy domek należał do księżnej. Jej synowie mieszkali w dwóch innych chatkach¹⁴. Wspomina o tym także Coxe¹⁵.

¹³ S.B. Zug, *Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w r. 1784 przez [...]*, nadb. z „Kalendarza powszechnego na rok przestępny 1848”, Warszawa 1848, s. 15.

¹⁴ J. Bernoulli, op. cit., s. 427.

¹⁵ W. Coxe, op. cit., s. 662.

Domki posiadali też niektórzy dworzanie, np. jedna z guwernantek. Na planie Żebrowskiego widoczne są dwie chatki stojące na uboczu: jedna ustawiona została nad kanałem, druga zaś przy mostku prowadzącym do dzikiej promenady, obok sztucznej ruiny. Być może jedna z nich, należąca do księżniczki Teresy, córki Czartoryskiej, po nagłej śmierci właścicielki w 1780 roku została przeniesiona nad wodę i stała się miejscem pamięci po zmarłej księżniczce¹⁶. Na małej wysepce, w pobliżu kolumnady, Norblin utrwalił chatę rybaka¹⁷. W późniejszym czasie, między latami 1778 a 1783, powstała jeszcze neogotycka „budowla urządzona na folwark”, zamieszkała przez Szwajcara hodującego krowy¹⁸.

Początkowo w Powązkach pracował Schroeger, a pracami ogrodowymi kierował nieznany z nazwiska ogrodnik, który doglądał przesadzania 340 lip z Puszczy Kampinoskiej. Pomysł i koncepcja ideowa pochodziły, bez wątpienia, od Czartoryskiej. Za autora projektu ogrodu uważa się Szymona Bogumiła Zuga, ale zakres jego działalności wymaga jeszcze precyzyjniejszych ustaleń, zwłaszcza że architekt ten mógł włączyć się do prac dopiero po powrocie z Włoch, a nastąpiło to w połowie 1772 roku¹⁹.

Nieomal w tym samym czasie co Powązki, w połowie 1772 roku, rozpoczęto zakładanie sztucznej wioski z folwarkiem na podwarszawskim Solcu. Główną siedzibą właściciela, księcia Kazimierza Poniatowskiego, był znajdujący się przy ogrodzie murowany pałacyk-willa. Projektant ogrodu, Zug, rozmieścił – jak przedstawia to *Plan General [...] a Solec* (1781) (il. II)²⁰ – trzy murowane chatki oraz pawilon w formie brogu siana na częściowo zadrzewionym terenie obwiedzionym wiejskim płotem²¹. Sam projektant wspomina o nich dość lakonicznie,²² ale już Bernoulli przekazał

¹⁶ J. Bernoulli, op. cit., s.426.

¹⁷ Muzeum w Kórniku: J.P. Norblin, *Widok Powązek od strony wschodniej*, repr.: M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug architekt polskiego oświecenia*, Warszawa 1971, s. 199, il. 169.

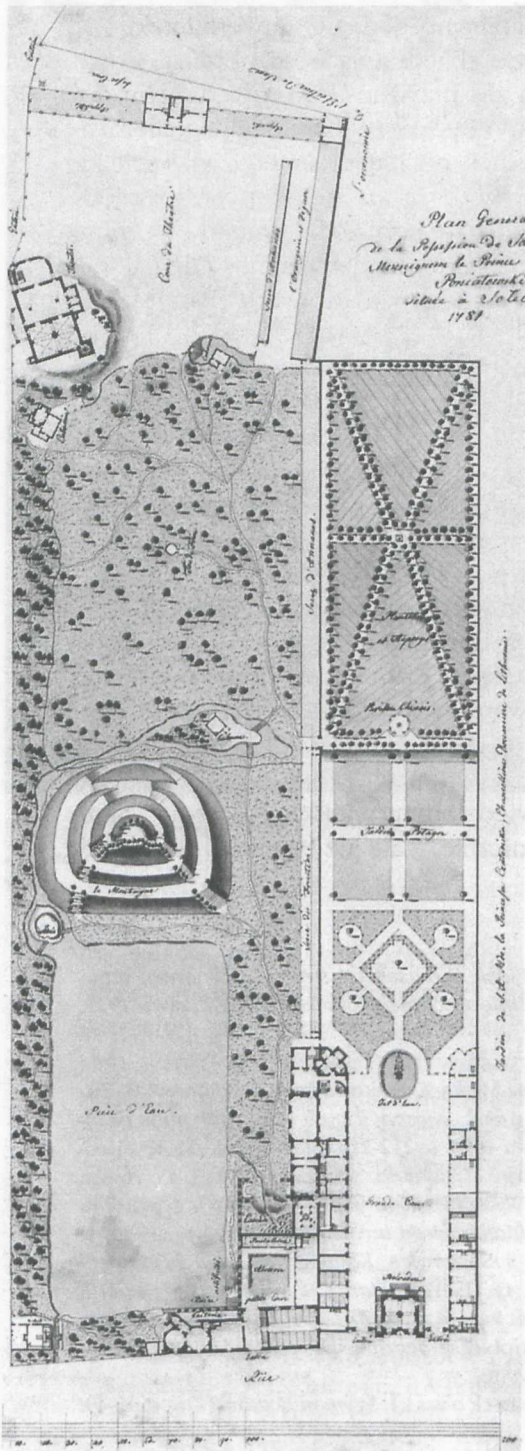
¹⁸ S.B. Zug, op. cit., s.15.

¹⁹ Projekt ogrodu przypisywany został przez Marka Kwiatkowskiego Szymonowi B. Zugowi. Por. M. Kwiatkowski, *Powązki*, [w:] idem, „*Niechaj Twych ulic wiatr mnie owionie...*” *Architektura warszawskich ulic*, Warszawa 1973, s. 212-215 [pierwodruk: M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug architekt polskiego oświecenia*, Warszawa 1971, s. 45, 76-83].

²⁰ Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: GR BUW], sygn. G.R. nr 117; W. Tomicka, *Ogrody Kazimierza Poniatowskiego w Warszawie*, „Ochrona Zabytków” 1953, t. VI, nr 4, il. 279; T. Sulerzyska, S. Sawicka, *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. 1: *Varsaviana*, Warszawa 1967, s. 210; M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, il. 26. Pani Marii Rudzińskiej, kustoszowi Gabinetu Rycin BUW, oraz Panu Przemysławowi Wątrobie serdecznie dziękuję za udostępnienie materiałów związanych z ogrodami krajobrazowymi.

²¹ W. Tomicka, op. cit., s. 229-232; M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, s. 45-49.

²² S.B. Zug, op. cit., s. 5.



II. Solec. Plan General de la Possession [...] Casimir Poniatowski [...] a Solec (fragm.), 1781. Org. GR BUW, repr. J. Marczuk

nam obszerniejszą relację: „za budynkami [...] rozpościera się rozległa łąka, a na niej wznosi się góra, z której szczytu można oglądać okolicę oraz kilka chałup krytych słomą, [...] utrzymanych w stylu powązkowskim”²³. Mleczarnię i młyn ustawiono na skraju ogrodu, przy drodze.

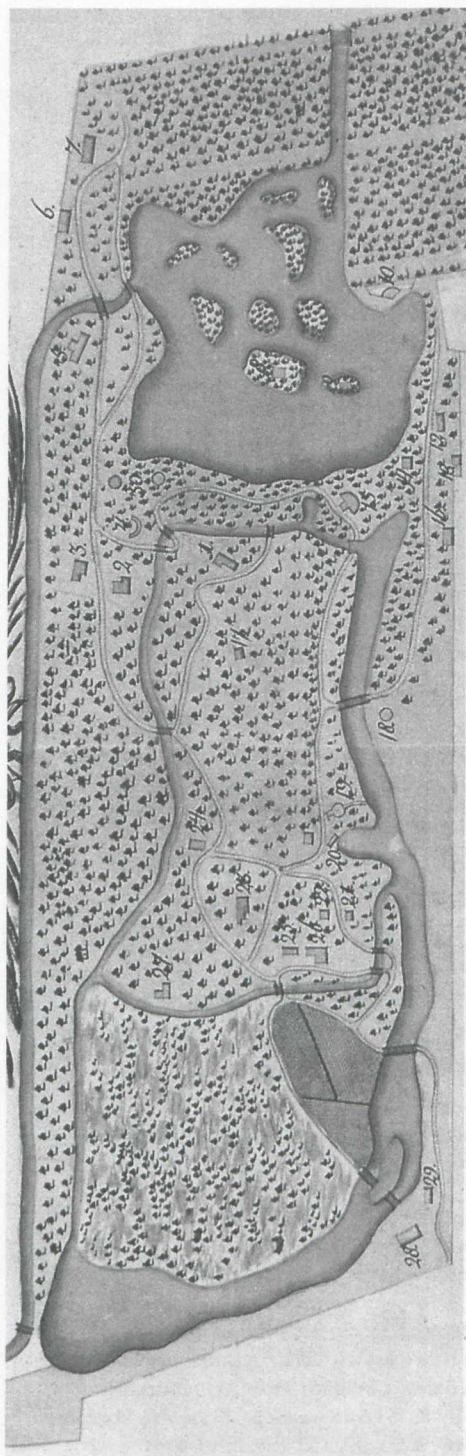
Znacznie bogatszy program rustykalny, ze sztuczną wsią i folwarkiem, powstał w Aleksandrii, założonej przez Aleksandrę Ogińską koło Siedlec (1776-1781), według projektu przypisywanego Zugowi. Precyzyjna *Mappa Aleksandryj* [...] Franciszka S. Sarnowskiego ukazuje nam kompozycję parku wraz z rozmieszczeniem pawilonów na malowniczo ukształtowanym terenie (il. III). Trzy drewniane domki zgrupowano nad brzegiem kanału, w pobliżu dużego stawu. Należały one do Ogińskiej, Kurdwanowskiego oraz Potockiej, starościanki tłumackiej. Na przeciwległym krańcu ogrodu, w odosobnieniu, znajdował się „domek JW Panny Stępkowski”. W drugim zespole wiejskich budowli ustawiono folwark z mleczarnią, stajenką, kurnikiem, stodółką i brogiem siana. „Domek Rybacki” ustawiony został, zgodnie z funkcją, na wyspie. On to właśnie został utrwalony przez Vogla obok pawilonu w formie złamanej kolumny. Wiejska chatka z ogródkiem ogrodzona została płotem z żerdzi²⁴. W odrębnej części ogrodu, nad dużym stawem, znajdowały się Łazienki. Trudno natomiast zidentyfikować usytuowanie w przestrzeni ogrodowej „Pasterskiej chatki”, o której wspomniano z okazji wizyty króla.

Sentymentalną wioskę w parku Olesin koło Kurowa założył Stanisław Kostka Potocki w 1776 roku, pragnąc tym uświetnić narodzenie syna Aleksandra. Jednakże prace, pod kierunkiem znakomitego architekta warszawskiego Chrystiana Piotra Aignera, rozpoczęto dopiero w 1782 roku i kontynuowano w następnym dziesięcioleciu²⁵. Podobnie jak na Solcu i Mokotowie, tu również siedzibie właściciela nadano kształt okazałej willi, udekorowanej z zewnątrz słomianymi daszkami. Obrazy Vogla przybliżają nam rozmieszczenie pawilonów w ogrodzie, wkomponowanych w malowniczo ukształtowany teren. Do pawilonu żony właściciela parku, Aleksandry Potockiej, ustawionego na wyniosłym cyplu, nad wodą prowadził murowany mostek, a następnie polna dróżka z palisadą ułatwiająca podejście. Przy domu znajdował się ogródek wygrodzony drewnianym

²³ J. Bernoulli, op. cit., s. 43.

²⁴ GR BUW, t. 175, nr 225; repr.: I. Kosecka, *Gabinet Rycin króla Stanisława Augusta*, Warszawa [b.d.w., ok. 1999], il. 176.

²⁵ S. Lorentz, *Działalność Stanisława Kostki Potockiego w dziedzinie architektury*, „Rocznik Historii Sztuki” 1956, t. I, s. 465-470; T.S. Jaroszewski, *Olesin*, „Biuletyn Historii Sztuki” [dalej BHS] 1962, t. XXIV, s. 96-111 [przedruk: idem, *Christian Piotr Aigner architekt warszawskiego klasycyzmu*, Warszawa 1970, s. 61-74]; K. Sroczyńska, *Zygmunt Vogel rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969, s. 20, 97, 152-155, il. 91-103.



III. Siedlce. F.S. Sarnowski, *Mapa Aleksandryjy przy Siedlcach*, 1776-1781. Oryg. GR BUW, repr. J. Marczuk

plotem²⁶. W podobnym sposób wkomponowane zostały pozostałe „Kanki”: syna Aleksandra (istniała w 1784 roku)²⁷ i wzniesiona najpóźniej, bo w 1799 roku, brygadiera Jana Potockiego, brata Stanisława Kostki²⁸.

Niewiele wiadomo o kompozycji, a nawet rozmieszczeniu pawilonów wzniesionych w Albie pod Nieświeżem między marcem a czerwcem 1783 roku według projektu architekta Leona Lutnickiego dla Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”²⁹. Pawilony zgrupowane zostały „nad największym i najobszerniejszym kanałem”, zapewne tym, którym doprowadzano wodę z rzeki Uszy do ośmiu kanałów, tworzących kompozycję promienistą. W związku z wizytą Stanisława Augusta barokową kompozycję uzupełniono sentymentalną wioską. Opis „Chatek Albieńskich” znajdujemy w relacji z tejże wizyty w 1784 roku: „Książę wojewoda wileński, jako głowa rodziny i dziedzic miejsca, rozdał w tej Albie plan rozmiarowy dla swoich imienników i krewnych”³⁰. Przed chatką Radziwiłła znajdował się ogródek z drzewkami morelowymi, morwowymi, brzoskwiniowymi oraz migdałowymi, rosły tam również róże, goździki, lewkonie oraz fiołki. Z drugiej strony rozciągał się sad z gruszkami, czereśniami, kasztanami i brzoskwiniami. W pobliskiej ptaszarni hodowano ponad 600 sztuk ptaków: gołębi, przepiórek, żurawi, sów oraz pawie. Zapewne również przy pozostałych pawilonach znajdowały się ogródki. Ze źródeł nie wynika jednoznacznie, ile chatek znajdowało się w Albie, ale król oprócz domku właściciela odwiedził jeszcze cztery inne³¹. W 1791 roku, w rok po śmierci księcia, wyposażenie pawilonu przeniesiono do zamku, a domki w Albie szybko przestały istnieć. Najdłużej, bo do 1816 roku, przetrwał domek Radziwiłła³².

Wokół sztucznego folwarku w podwarszawskim Mokotowie w latach 1771-1785 założyła ogród Izabella z Czartoryskich Lubomirska³³. Z ustaleń

²⁶ T.S. Jaroszewski, *Olesin*, s. 103-106.

²⁷ Ibidem, s. 106.

²⁸ Ibidem.

²⁹ T. Bernatowicz, *Alba w czasach Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, w: *In artium hortis. Studia i szkice z dziejów sztuki, konserwacji zabytków i muzealnictwa, poświęcone Wojciechowi Fijałkowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 124-126.

³⁰ *Bytność Stanisława Augusta w Nieświeżu* [...], wyd. E. Raczyński, Poznań 1842, s. 59-60.

³¹ Ibidem, s. 64.

³² Lietuvos centrinis valstybinis istorijos archyvas w Wilnie [dalej: CVIA], f. 459, op. 1, nr 856, k. 16-18v.; „Weryfikacja mebli, sprzętów i różnych rzeczy w chatkach albieńskich po J.P.J.O. księciu wojewodzie wileńskiemu pozostałych Mikołajowi Turowskiemu w rłok. Ju 1790 podanym, w roku 1791 czyniona”.

³³ M. Za kr z e w s k a, *Mokotów, pałac i założenie ogrodowe*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1962, t. VII, s. 45-69; B. M a j e w s k a - M a s z k o w s k a, *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej*, Wrocław 1976, s. 158; J. Kordjak, *Mokotów – park*

Marka Kwiatkowskiego wynika, że jego początki wiążą się z działalnością Efraima Schroegera, który wznosił willę-pałacyk i sporządził plan parku³⁴. Być może już od 1774 roku w pracach uczestniczył Zug, który na nowo zaprojektował ogród, nadając mu formę krajobrazową. W pobliżu pałacyku, na górnym tarasie skarpy, znajdował się folwark opisany już w 1774 roku przez Kajetana Skrzetuskiego: „Podźmy na koniec oglądać folwerek. / Tu wszędzie wiejski tryb, wiejskie zwyczaje, / Trzcina posyite domki widzieć daje. / Tu wśród dziedzińca jest dla drobiu woda [...] / Dalej gołębnik w górę się wynosi [...] Blisko obory na bydło rogate / I dla folwarcznej też studnia czeladki”³⁵. Dalej poeta wspomina o mleczarni: „Domek ma małe okienko dla chłodu, / Szafy są pełne mis i garnków, mury / Niebieskie wkoło pokryły farfury”. Na *Planie Mokotowa* (1776-1780) Jana Gawłowskiego zostały opisane zabudowania folwarku, w którym znajdowały się mleczarnia, trzy kurniki, obora i sadzawka dla drobiu³⁶. Krytyczna analiza oryginału planu pozwala na nowe określenie znaczenia folwarku w kompozycji ogrodowej. Obiekty, o których pisał Skrzetuski, znajdowały się w znacznej izolacji od pałacyku, co utrudniało korzystanie z niego jako miejsca dla sentymentalnych przechadzek. Ale z planu wynika, że dojazd do pałacyku od ulicy Puławskiej prowadził obok gołębnika, drogą między folwarkiem a polami, koło sadzawki dla żółwi i domu burgrabiego. Zabudowania tak zostały rozmieszczone, iż przejeżdżający mógł oglądać folwark jako swoistą, sentymentalną dekorację. Na dolnym tarasie, gdzie wytyczono Dziką Promenadę (1780-1784), pojawiły się pasieka, chałupa stróża, a nad stawem „Rybarnia”. Mniej precyzyjny *Plan Mokotowa* Wacława Chodkiewicza z końca 1782 roku potwierdza istnienie obiektów wcześniej wzmiankowanych, choć pojawiają się dwa nowe, wzniesione z cegieł: „Rozwaliny” oraz „Stajnia dla burgrabiego”³⁷. Mogły być one tożsame z pawilonem w kształcie zrujnowanego zameczku i obórki (znajdowała się w nim mleczarnia i salon na piętrze) oraz „stajnię Murgrabiego”, potwierdziły to badania archiwalne Majewskiej-Maszkowskiej. Badaczka ta wspomina jeszcze o drewnianym „budynku dla Murgrabiego”, którym mógł być domek oznaczony na planie Chodkiewicza, znajdujący się w dolnej części ogrodu na tym planie, choć

sentymentalny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej (1771-1792), w: *Ogrody rezydencji magnackich XVIII-XIX wieku w Europie Centralnej i Wschodniej i problemy ich konserwacji. Ogrody Lubomirskich* [w druku].

³⁴ M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, s. 63-76.

³⁵ K. Skrzetuski, *Mokotów*, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1774, t. IX, cz. 1, s. 15; B. Majewska-Maszkowska, op. cit., s. 161.

³⁶ GR BUW, P. 187, nr 339; repr.: B. Majewska-Maszkowska, op. cit., pl. V.

³⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zbiory Zamoyskich [dalej: BNWZ], rkps, nr 1311; W. Chodkiewicz, *Plan Mokotowa*; repr. B. Majewska-Maszkowska, op. cit., il. 61.

nieopisany w legendzie. Nieco późniejszy, bo z 1784 roku opis Zuga wskazywałby na istnienie sztucznej wioski i folwarku: „mały folwark, złożony z kilku budowli, które zdają się być bardzo stare. Wszelkiego rodzaju ptactwo jako to: pawie, żurawie, bociany ożywiają przechodząc się, to miejsce; z jednej strony łąki jest kilka chat, przy jednej zaś z nich ogród z pasieką i pięknym mieszkaniem, za niemi las gęsty, zakończający ogród z tej strony i przytykający do wielkiego gościńca”³⁸. Zug informuje nas, iż w ogrodzie mokotowskim znajdowało się „kilka chat rybaczych otoczonych narzędziami do rybołówstwa, ułożonych ze smakiem, chociaż bez ładu”³⁹. Plany Gawłowskiego i Chodkiewicza potwierdzają istnienie jedynie pawilonu „Rybarnia”, utrwalona przez Vogla (1798-1799)⁴⁰.

Park z sentymentalnym folwarkiem i wioseczką zwany Na Kępie powstał na malowniczej łasze wiślanej, znajdującej się naprzeciw pałacu Czartoryskich w Puławach⁴¹. Nie wiemy dokładnie, kiedy Czartoryska rozpoczęła realizację swego pomysłu, ale nastąpiło to po 1783 roku. Narysowany w tym roku *Plan de Puław* Chodkiewicza ukazuje teren rolniczy, częściowo zadrzewiony, z dwoma drewnianymi budyneczkami na planie kwadratu i litery T, zapewne o funkcjach gospodarczych⁴². Gdy August Aleksander Czartoryski gościł w 1777 roku króla Stanisława Augusta, na kępie urządzono iluminację poświęconą monarsze⁴³. Mimo że prace przy restauracji pałacu należącego już do Izabeli z Flemmingów rozpoczęto w 1785 roku, to najważniejszy okres dla ukształtowania parku zaczyna się dopiero w 1791 roku, gdy do Puław przybył znakomity ogrodnik James Savage⁴⁴. Puławy stają się centrum życia towarzyskiego księstwa po zniszczeniu w 1794 roku Powązek i utracie niepodległości w 1795 roku. Wtedy Czartoryscy przenoszą się na stałe do Puław i wtedy następuje aktywne przekształcanie rezydencji i jej otoczenia. Sentymentalne założenie Na Kępie opisała sama księżna w liście do Dellile’a: „Ta wyspa jest jedną z najpiękniejszych ozdób

³⁸ S.B. Zug, op. cit., s. 10.

³⁹ Ibidem; B. Majewska-Maszkowska, op. cit., s. 167.

⁴⁰ Fundacja Zbiorów im. Ciecchanowieckich przy Zamku Królewskim w Warszawie, nr inw. FC-ZKW/531, repr. w: *Ogród forma – symbol – marzenie, katalog wystawy*, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1998, s. 234-235, il. XLII.

⁴¹ S. Goliński, *Puławy park – jego dzieje oblicze i świat roślin*, Puławy 1924, 1932 [wyd. Puławy 1988], s. 72-73; G. Ciołek, *Ogrody polskie*, Warszawa 1954, s. 158-169; idem, *Ogrody polskie*, wznowienie przygotował i uzupełniające rozdz. napisał J. Bogdanowski, Warszawa 1978, s. 151-152.

⁴² BNWZ, rkps 1311, plansza III.

⁴³ *Dziennik przybycia i bytności króla Jegomości Stanisława Augusta w Puławach w sierpniu i wrześniu 1777 roku* [...], wyd. S. Przyłęcki, Warszawa 1865, s. 4.

⁴⁴ T.S. Jaroszewski, J. Kowalczyk, *Artyści w Puławach*, BHS, t. XXI, 1959, s. 107, s. 221.

Puław. Na świeżych pastwiskach pasą się swobodnie krowy, wśród wielkich drzew właściwych naszemu krajowi. Są to topole, które rosną tylko nad brzegami Wisły, a są niebotycznej wysokości [...]. Takich topoli jest na wyspie przeszło dwieście, pod ich cieniem zbudowałam stajnie, mleczarnie i kilka chat⁴⁵. Na podstawie rysunków Norblina możemy, w przybliżeniu, wyrobić sobie pojęcie o kompozycji parku. Pojedyncze pawilony kryte słomą znajdowały się również w parku krajobrazowym, rozciągającym się na skarpie wiślanej. Czartoryska podaje, że znajdował się tam: „Szczyt skały, który poświęciłam pamięci jednego ze znanych przyjaciół. Wzdłuż skały stoi chatka rybaków, dalej sklepienie wykute z kamieni i schody w skale kute⁴⁶. Nie mogło zabraknąć szafasu, który umieszczono „za laskiem kasztanowym i wodotryskami⁴⁷. W nim odpoczywamy, „gdzie piękny strumień płynie z łoskotem po kamieniach ku Wiśle⁴⁸”.

W pobliżu Puław istniało również wiejskie ustronie zwane Parchatką, „tak zwanej – jak podaje Sabina Grzegorzewska – dla rozrzuconych tu kilku „par chat« włościańskich⁴⁹. Nie ustalono jednoznacznie, kiedy zostało ono wykreowane⁵⁰. Według Jaroszewskiego domek w Parchatce powstał w kręgu Aignera, który przebywał tu pod koniec lat osiemdziesiątych, a potem od 1798 roku. Z kontekstu wypowiedzi wynikałoby, że badacz ten przyjmuje czas powstania na czas po 1798 roku⁵¹. Parchatka musiała powstać znacznie wcześniej, zapewne w latach osiemdziesiątych, na co wskazuje obecność treści sentymentalnych, przywołanych w oryginalnej formie. Do założenia krajobrazowego włączono wioskę, wybudowaną na stoku wzgórza i zamieszkałą na stałe przez włościan. „Z niej – jak opisuje Dembowski – rozliczne ścieżki prowadzą na wyniosłości. Na połowie góry wybudowany ładny domek gotycki z cudownym widokiem na Puławy,

⁴⁵ I. Czartoryska, op. cit., s. 455; G. Ciołek, *Ogrody polskie*, s. 159.

⁴⁶ I. Czartoryska, op. cit., s. 455.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ S. Grzegorzewska, *Dziesięć dni w Puławach*, wyd. J. Mycielski, Kraków 1898, s. 53.

⁵⁰ Założenie krajobrazowe w Parchatce nie ma szczegółowego opracowania, choć wzmianki znajdujemy m.in. w pracach: S. Goliński, op. cit., s. 77-79; G. Ciołek, *Ogrody polskie*, s. 169; G. Ciołek, J. Bogdanowski, op. cit., s. 154; J. Bogdanowski, „Myśli różne” i czyny Izabeli ks. Czartoryskiej w przekształcaniu ogrodu puławskiego na wzór „angielski”, w: *Ogród puławski w czasach księżny Izabeli oraz perspektywy jego zachowania przy zmianie funkcji*, Puławy 1999, s. 16. Sytuację topograficzną Puław i okolic, m.in. Parchatki, ukazuje plan klucza końskowolskiego z lat 1848-1849. Por. Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 2000, il. 11.

⁵¹ T.S. Jaroszewski, *Christian Piotr Aigner*, s. 134.

Kazimierz i Janowiec, dalej domek [księżnej] [...] wreszcie rozdół, na którym rzucony śmiały mostek i poza mostkiem rozwaliny kaplicy”⁵². „Domek okalają zbocza gór, które usłane zostały zielonym mchem, naśladowującym naturę”⁵³. Grzegorzewska również potwierdza istnienie jednej chatki: „dotarliśmy do małego, sielskiego domku, zielonością i bluszczem zdobnego, zawieszzonego nad stromym wzniesieniu”⁵⁴. Na teren chatki prowadziła murowana brama z drewnianymi wrotami⁵⁵.

Znacznie mniejszą rolę pełniły motywy wiejskie w programie Arkadii założonej przez Helenę z Przeździeckich, żonę Michała Hieronima Radziwiłła, wojewody wileńskiego⁵⁶. Tworzyły one, oprócz innych pawilonów, malownicze „scenes”. Oryginalne na tle sztuki ogrodowej były chatki Filemona i Baucydy (Baukis, Baucis) powstałe przed 1781-1782, w pierwszym okresie kształtowania parku (1777-1800). Niewykluczone, że były one dziełem Zuga, choć jego działalność udokumentowana jest dopiero w latach 1783-1797. Chatki Filemona i Baucydy wraz z wodozbiorem znajdowały się tuż za bramą wejściową do ogrodu. Wspomina o nich założycielka w swoim „przewodniku” *Guide d’Arcadie*, wydanym w 1800 roku⁵⁷. Obok jaskini Sybilli znajdował się szałas, utrwalony przez Vogla i Radziwiłłównę, zwany czasem „Szałasem Pustelnika”, „Pustelnią przy grocie”, „Chatką Pustelnika” lub „Pustelnią przy Łuku Greckim”. Na początku XIX wieku już nie istniał. Trzeci rustykalny pawilon, nazwany „Chata przy wodospadzie”, powstał w latach 1781-1782, a utrwalili go Kamsetzer i Norblin⁵⁸.

Sztuczna wioska istniała prawdopodobnie w Zdzięciole, należącym do Stanisława Radziwiłła (zm. 1787), podkomorzego litewskiego, i Karoliny z Pocięjów⁵⁹. Podobno park założyła ks. Karolina, aby dorównać swojej

⁵² L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. I, Petersburg 1898, s. 201. Kaplica z drewnianą dzwonnica utrwalona została na rysunkach Norblina. Zbiory Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie [dalej: Zb. Czartoryskich]. J.P. Norblin, *Parchatka. Ruiny kaplicy*, repr.: M. Suchodolska, *Ikongrafia Puław w twórczości Jana Piotra Norblina*, „Teki Konserwatorska”, z. 5, Puławy-Warszawa 1962, il. 24.

⁵³ A. Amborski, *Opis Puław z przyległymi okolicami (JOX Elżbiecie Czartoryskiej w dowód niewygasłej wdzięczności owoc niedoścignęły swej pracy wierny sługa [...], Włostowice r. 1829)*, rkps, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, nr 582(W), s. 5, za: M. Suchodolska, op. cit., s. 102.

⁵⁴ S. Grzegorzewska, op. cit., s. 53.

⁵⁵ Muzeum Narodowe w Warszawie: J.P. Norblin, *Brama prowadząca do ogrodu Parchatki*, repr.: M. Suchodolska, op. cit., il. 22.

⁵⁶ W. Piwkowski, op. cit., s. 582, il. 375.

⁵⁷ [H. Radziwiłłowa] *Le Guide d’Arcadie [...]*, Berlin 1800; tłum. polskie: *Opis Arkadii skreślony przez założycielkę księżną Radziwiłłową*, tłum. S. Żochowska, „Album Literackie”, t. I, Warszawa 1848, s. 143-154; przedruk: W. Piwkowski, op. cit., s. 152-155.

⁵⁸ E.A. Lehndorff, op. cit., t. II, s. 33; W. Piwkowski, op. cit., s. 39.

⁵⁹ R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. IIA, Warszawa 1986, s. 497.

szwagierce Helenie Radziwiłłowej z Nieborowa. Również w Zofiówce na Ukrainie planowano ukształtowanie sztucznej wioski, o czym świadczy fragment poematu Trembeckiego *Sofijówka*. Wzmiankuje się w nim, że: „Tam gdziebyś miał rozrywkę ty i twoje dziatki, / z tajoną wspaniałością porozsiewasz chatki”⁶⁰. Zaniechanie wznoszenia wiejskich pawilonów wynikało zapewne ze zmiany gustów, gdyż w zasadniczym kształcie ogród ukształtowany został w latach 1796-1805, gdy sentymentalne pomysły stały się niemodne.

„JAK TO JEST W ZWYCZAJU, W NIEKTÓRYCH MIEJSCOWOŚCIACH”

Zarówno w chatkach przeznaczonych do mieszkania, jak i ażurowych pawilonach do krótkich pobytów „wiejskość” wyrażana była formach zewnętrznych: niewielkich rozmiarach oraz stosowaniu drewna i strzech (trzcina lub słoma). Skalą wyróżniały się chatki należące do właściciela parku. W Powązkach był nim pawilon Czartoryskiej, co jednoznacznie potwierdza plan Żebrowskiego. Największy domek w Albie, należący, jak wynika z inwentarzy, do Radziwiłła „Panie Kochanku”, posiadał znaczne wymiary: 25 na 12 arszynów (18-20 x 8,5-10 m).

W zewnętrznych kształtach pawilonów rustykalnych, a szczególnie w konstrukcji ścian, kształtach i formach dachów, widoczne jest naśladownictwo budownictwa ludowego regionu etnograficznego Pasa Nizin (Podlasie, Mazowsze, Kurpie i Ziemia Łowicka) oraz Lubelskiego, a więc obszarów, na którym powstawały interesujące nas ogrody krajobrazowe⁶¹. W parkowych chatkach powszechnie przyjęto konstrukcję wieńcową, która widoczna jest na projektach chatek wykonanych przez Zuga dla Falent (ok. 1782-1784)⁶². *Kabanka* Aleksandra (1789)⁶³ i Jana⁶⁴ Potockich oraz

⁶⁰ S. Trembecki, *Sofijówka*, wyd. J. Snopek, Warszawa 2000, s. 23, 75.

⁶¹ Z najważniejszych prac poświęconych interesującym nas zagadnieniom wymienić należy: G. Giołek, *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, Kraków 1984 (tekst z 1940-1944); I. Tłoczek, *Chatupy polskie*, Warszawa 1958; idem, *Formy architektury ludowej środkowego Podlasia*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Warszawskiej. Budownictwo”, nr 16, 1961; idem, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980; idem, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985; M. i W. Pokropek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, t. I: *Budownictwo ludowe. Chatupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995.

⁶² Chatka z kolumnowym wnętrzem. Por. S. Lorentz, *Architektura wieku oświecenia w świetle przemian w życiu gospodarczym i umysłowym*, BHS, t. XIII, 1951, s. 22, il. 21;

chatka przy jaskini w Jabłonie (Zug, 1778)⁶⁵ posiadają konstrukcję wieńcową, z balami łączonymi na obłap. W domkach Aleksandry, Aleksandra i Jana Potockich w Olesinie oraz projekcie Łazienki do tego ogrodu pojawiają się słomiane dachy czterospadowe. Zastosowane typy konstrukcji oraz dachu charakterystyczne są dla budownictwa ludowego terenów południowego Mazowsza i Lubelszczyzny⁶⁶. Podobnie ludową proveniencję ma forma poszycia dachu chatki Czartoryskiej w Powązkach. *Widok Powązek* (ok. 1775) (il. IV)⁶⁷ oraz widok fasady od strony dziedzińca, autorstwa Norblina (1779)⁶⁸ ukazują ukształtowanie dachu w formie tarasowej (schodkowej), występującej w budownictwie pogranicza Mazowsza i Lubelszczyzny. Rysunek Norblina z 1782 roku może wskazywać, iż miał on wietrzniki⁶⁹. Identycznym tarasowym dachem nakryto domek w Parchatce, wybudowany na wzniesieniu zwanym „Wystawą” (il. V). Kalenicę wzmocniono, wzorem wiejskich chat z Lubelszczyzny, skrzyżowanymi żerdkami, które zwano kozłinami⁷⁰. W Jabłonie pojawia się inny wariant dachu wiejskiego, występujący także w okolicach Warszawy: czterospadowy z półszczytem. Identyczny spotykamy w projekcie Salonu do Falent wykonanym przez Zuga. Niejednokrotnie do parkowych chat dostawiano ganki lub portyki wsparte na dwóch słupach, przyjmujących czasem formy klasycznych kolumn, jak w projekcie Salonu dla Falent czy w domkach Aleksandra i Jana Potockich. Zasadniczo ta forma architektoniczna związana była z dworakami szlacheckimi, ale na Mazowszu, gdzie granica statusu majątkowego między ubogą szlachtą a bogatymi chłopami często ulegała

GR BUW, G.R. 245; T. Sulerzyska, op. cit., s. 55. Druga chatka, z kominkiem, por. GR BUW, G.R. 246; T. Sulerzyska, op. cit., il. 21.

⁶³ Zbiory Graficzne Biblioteki Narodowej w Warszawie [dalej: ZG BN], sygn. AR 18; T.S. Jaroszewski, *Olesin*, il. 10.

⁶⁴ ZG BN, sygn. AR 18; repr.: T.S. Jaroszewski, *Olesin*, il. 11.

⁶⁵ K. Guttmejer, *Jak powstał i jak wyglądał zespół pałacowy biskupa Michała Poniatowskiego w Jabłonie*, „Mazowsze” 2002, t. X, nr 15, s. 37-41.

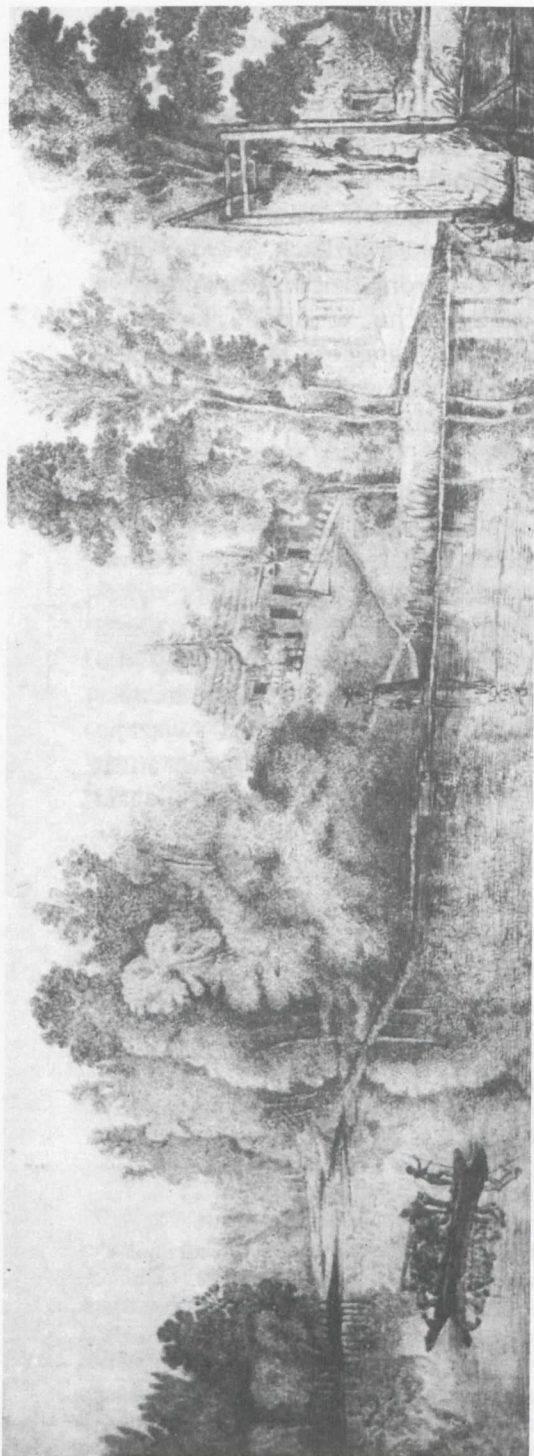
⁶⁶ A. Bachmann, *Dach w słowiańskim budownictwie ludowym*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, dział II, t. V, z. 4, 1929, s. 35-44; J. Klimaszewska, *Dach chaty w Polsce*, „Lud Słowiański” 1938, t. IV, z. 1, s. B129-B140; L. Tłoczek, *Polskie budownictwo*, s. 35, 70.

⁶⁷ M. Kwiatkowski, *Powązki*, il. 165.

⁶⁸ G. Ciołek, op. cit., s. 195 [błędnie datowana na 1771; błędnie powtórzone w: R. Przybylski, *Ogrody romantyków*, Warszawa 1978, il. 27].

⁶⁹ Zb. Czartoryskich, R.r. 2073; repr.: Z. Batowski, *Norblin*, Lwów 1911, s. 70; W. Rothowa, A. Rumian, *Katalog rysunków architektonicznych ze Zbiorów Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie*, Warszawa 1973, s. 137

⁷⁰ M. Pokropek, *Materiały do historii budownictwa ludowego z terenu Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Warszawa 1962, s. 70, il. 112; L. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, s. 71-73.



IV. Powązki. *Widok Powązek*, ok. 1775. Oryg. GR BUW, wg M. Kwiatkowski, *Niechaj tuiych ulic*



V. Parchatka. J.P. Norblin, *Domek i chatka zwana „Wystawą”*. Oryg. Zb. Czartoryskich, wg. M. Suchodolska, *Ikongrafia Puław w twórczości Jana Piotra Norblina*

zatarciu, formy budownictwa szlacheckiego stosowane były również w architekturze wsi⁷¹. Pobielenie zaprawą drewnianych ścian, widoczne w Parchatce⁷² czy w Arkadii, należało do powszechnych ludowych metod uszlachetniania wyglądu elewacji występujących w budownictwie ludowym regionu Niżu Środkowego⁷³.

Równocześnie z przenoszeniem rustykalnych wzorów do ogrodów powstają pawilony, w których realizacja dezyderatu malowniczości dominuje nad etnograficzną poprawnością, a „wiejskość” wyrażana zostaje poprzez użyte materiały: słomę, drewno i kamień. Trzy akwarele Vogla (ok. 1789) ukazujące wygląd pawilonu Aleksandry Potockiej⁷⁴ stanowią architektoniczną wariację Aignera opartą na wiejskich wzorach. Piętrowy budynek upiękuszony został różnorodnymi przybudówkami, mieszczącymi m.in.

⁷¹ G. Ciołek, *Regionalizm*, s. 152.

⁷² Zb. Czartoryskich; J.P. Norblin, *Parchatka. Domek i taras zwany „Wystawą”*, repr.: M. Suchodolska, op. cit., il. 22.

⁷³ G. Ciołek, *Regionalizm*, s. 152-153.

⁷⁴ ZG BN, sygn. AR 18; repr.: T.S. Jaroszewski, *Olesin*, il. 5, 6, 7, s. 103-106. Nie są one ze sobą w pełni zgodne, ale niewykluczone, iż dokumentują wygląd z różnych okresów.

kuchnię, a malowniczość wzmacniały zewnętrzne schody prowadzące na piętro, drewniane galeryjki oraz taras z altaną, wspartą na czterech słupach i nakrytą czterospadowym słomianym dachem.

W Zbiorach Fundacji Książąt Czartoryskich zachował się interesujący album, dotychczas przez badaczy niedostrzeżony, zawierający dziewiętnaście projektów domków o wiejskich formach, przeznaczonych do bliżej nieokreślonego ogrodu *picturesque*⁷⁵. Odkładając na inną okazję całościową prezentację tego interesującego kodeksu, trzeba podkreślić, iż jego autor z dużą fantazją proponuje obiekty kryte strzechą, ale jednocześnie urozmaica je zielonymi kolumnami doryckimi, wykuszami, mansardowymi dachami itp. „Wiejskość” ich form określona została poprzez strzechę i reminiscencje rustykalności (il. VI-IX). Kształt kominów, sposób stylizacji dachów przywodzą na myśl budownictwo angielskie. Nie jest wykluczone, iż księżna Czartoryska przywiozła rysunki z podróży na Zachód, aby móc inspirować swoich architektów.

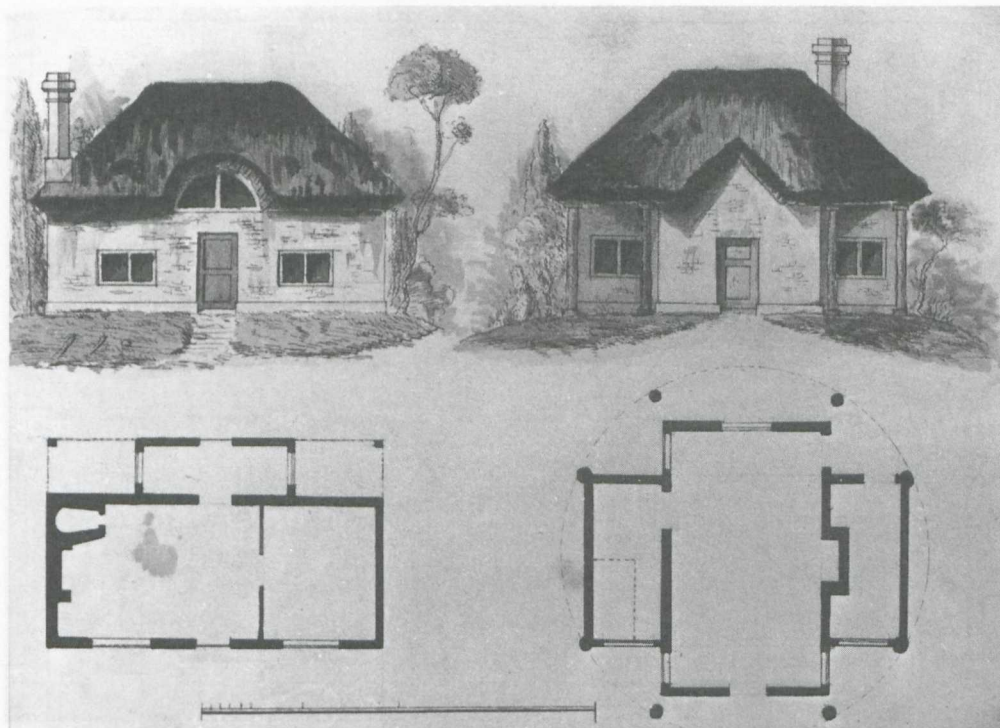
Trudno wskazać na ludowe wzory dla dwóch największych chatek w Arkadii: Baucydy i Filemona. Z rysunków Norblina wynika, że niewielkie domki, wykonane z drewna i pobielone, wzniesione zostały na planie prostokąta. W elewacjach od dziedzińca widnieją jedynie otwory drzwiowe z dekoracyjnym portalem, osłoniętym drewnianym gankiem ukrytym w zieleni⁷⁶. Dwuspadowy słomiany dach posiadał zróżnicowaną szerokość połąci, węższą od dziedzińca, szerszą od ogródków. W Arkadii znajdowała się również „Chata przy wodospadzie”, wzniesiona w latach 1781-1782⁷⁷. Pawilon, ustawiony obok Akweduktu, widoczny jest na rysunku Jana Chrystiana Kamsetzera z 1783 roku. Z rysunków Norblina (ok. 1784) możemy odczytać jedynie, że pawilon pokryty został słomą, a z licznych okien otwierały się widoki na różne strony ogrodu⁷⁸.

⁷⁵ Zb. Czartoryskich, R.r. 4843/1-10. Pani Ewie Czepielowej, kustoszowi Działu Grafiki, uprzejmie dziękuję za zwrócenie mi uwagi na ten zespół rysunków.

⁷⁶ Wygląd chatek Filemona i Baucydy dokumentują trzy rysunki J.P. Norblina: z 1788-1789, Zbiory prywatne w Anglii (publ. W. Piwkowski, op. cit., il. 94); przed 1790 r., Zb. Czartoryskich, inw. XV/R.r. 524 (publ. W. Piwkowski, op. cit., il. 95); przed 1790 r., Zb. Czart. inw. XV/R.r. 525 (publ. W. Piwkowski, op. cit., il. 100). Nie wydaje się uzasadniona identyfikacja rysunku z ok. 1789 r., przypisywanego K.M. Radziwiłłównie, jako chatki Filemona w Arkadii (Muzeum Narodowe Arkadia, Zb. inw. NB 3108 (W. Piwkowski, op. cit., il. 99).

⁷⁷ E.A. Lehdorff, op. cit., s. 33; W. Piwkowski, op. cit., s. 39.

⁷⁸ Zb. Czartoryskich, inw. XV/R.r. 540 oraz inw. XV/R.r. 524 (publ. W. Piwkowski, op. cit., il. 210, 211).

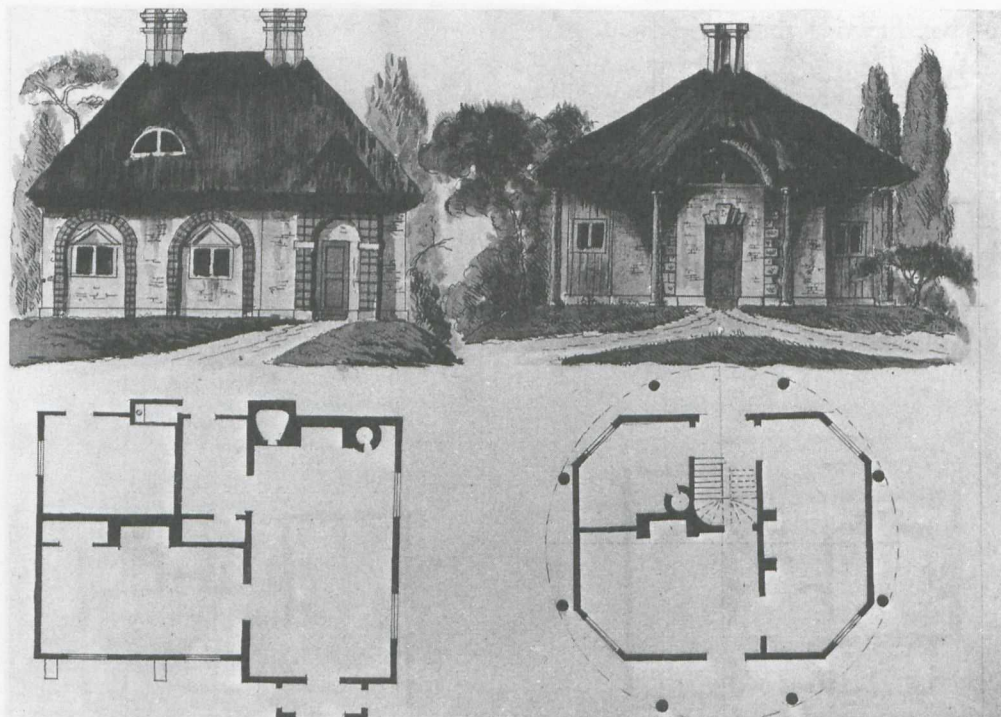


VI. Projekt dwóch chatek. Album projektów pawilonów ogrodowych, pl. 1. Oryg. i repr. Zb. Czartoryskich

„NIEZWYKŁYM GUSTEM URZĄDZONE WNĘTRZA”

Jedną z naczelných zasad stosowanych w kształtowaniu chatek ogrodowych było stosowanie kontrastu między skromną zewnętrzną formą pawilonu a bogato dekorowanym wnętrzem. Bardziej skomplikowane kształtowały się związki między planami chatek a wiejskimi domami. Zakładane były one, co prawda, na planach od wydłużonego do zwartego prostokąta, zbliżonego czasem do kwadratu. Można by tu widzieć nawiązania do chat wiejskich, których wielkość i program wnętrza różnicowane były w zależności od miejsca w hierarchii chłopskiej, od najbogatszych „kmięci” i „włościan”, mieszkających w bogatszych domach na planie wydłużonego prostokąta, po biedotę, „rolników”, „czterodniowych chałupników” i „zagrodników”, których trójizbowe domy zawierały się w kwadratowym obrysie.

Liczba i funkcja pokoi w chatce „Panie Kochanku”, w której znajdowały się: sieni, sala, cztery pokoje oraz dwa gabinety, wskazują na inspirowanie

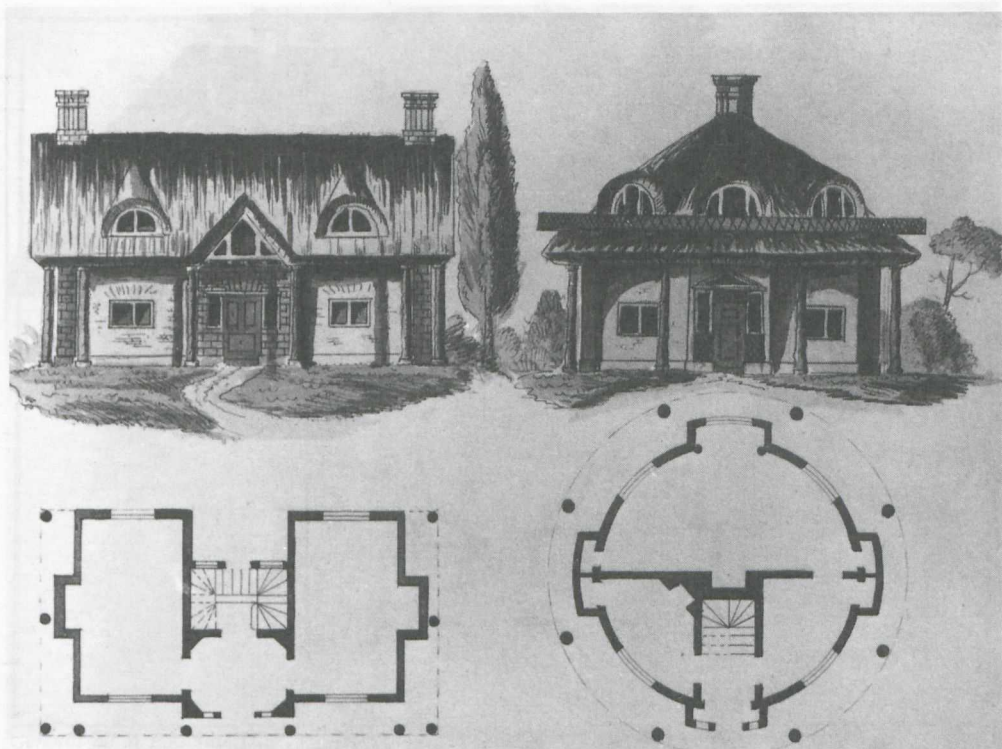


VII. Projekt dwóch chatek. Album z projektami pawilonów ogrodowych, pl. 2. Oryg. i repr. Zb. Czartoryskich

się planami ówczesnych dworów, z sienią i salą w środku, parami pokoiów z alkierzami po bokach, rozmieszczonych w układzie symetrycznym i dwutraktowym. Na tle architektury ogrodowej wyjątkowo prezentował się największy budynek z Powązek, posiadający dwie kondygnacje⁷⁹. Bernoulli podaje, że na górnej znajdowało się kilka pokoi, m.in. pokój sypialny, a na niższej – „dolny pokój”, ukryty w ziemi, w którym znajdowała się łazienka, a obok niej gabinet. Ukrycie dolnej kondygnacji umożliwiło pagórkowate ukształtowanie terenu, na którym znajdował się domek. Komunikację umożliwiały schody oraz specjalne urządzenie, którym można było „spuścić się do dolnego pokoju”.

Z dwóch kondygnacji składał się również pawilon Aleksandry Potockiej. W wieloizbowym domku znajdował się dostępny z czterech stron salonik o zaokrąglonych narożach. Znakomite zamaskowanie pod wiejską strzechą, podział wnętrza i ich wielkość przypominają raczej plan *maisons de plaisance*.

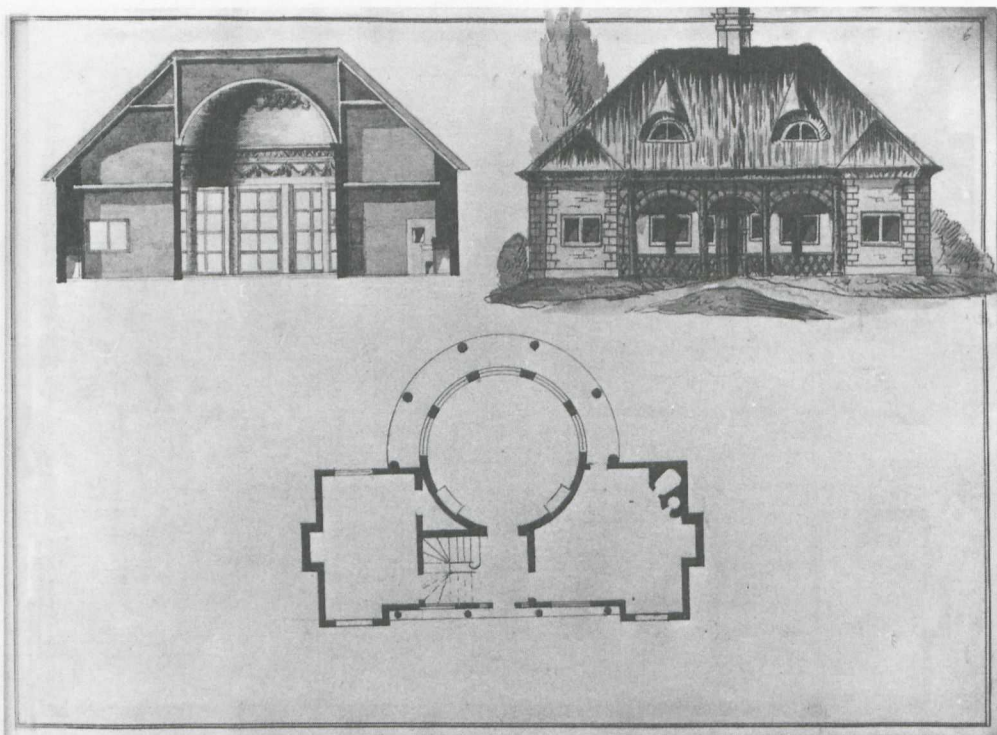
⁷⁹ J. Bernoulli, op. cit., s. 245-426.



VIII. Projekt dwóch chatek. Album z projektami pawilonów ogrodowych, pl. 5. Oryg. i repr. Zb. Czartoryskich

Skromniej prezentowały się chatki pozostałych mieszkańców sztucznych wiosek. Możemy przypuszczać, że w pawilonach powązkowskich znajdowało się po kilka izb, tak jak księżniczki Teresy, o której wspomina Bernoulli, podając, że miała dwa pokoje i – zapewne – sień pośrodku. Układ okien i drzwi w domkach Aleksandra i Jana Potockich w Olesinie potwierdzałyby taką samą liczbę pomieszczeń. Pawilon Aleksandra składał się z sieni i trzech pokoi mieszkalnych.

Bardziej nieregularny plan miały pawilony na Solcu. Ich struktura, według *Planu General*, polegała na łączeniu kilku różnej wielkości izb w jedną całość. Największa chałupa, znajdująca się w pobliżu teatru, składała się z saloniku, doświetlonego dwoma oknami i połączonego sześcioboczną salą, oraz dwóch mniejszych pomieszczeń, prawdopodobnie gabinetu i pomieszczenia gospodarczego (il. X). Skromniej prezentował się drugi pawilon, przylegający nieomal do dziedzińca teatru, składający się z sali oświetlonej dwoma oknami oraz gabinetu z kominkiem (il. XI). Trzecia, najskromniejsza chatka, złożona z jednej izby z kominkiem i ganku, nazwana została z francuska *Cabanne*.



IX. Projekt chatki. Album z projektami pawilonów ogrodowych, pl. 6. Oryg. i repr. Zb. Czartoryskich

Znane tylko z planu sytuacyjnego zarysy chatek w Aleksandrii, na planie litery L, mogą wskazywać na podobne rozplanowanie jak na Solcu. Chatka na projekcie Zuga dla Falent składała się z sieni, salonu oraz izby-komory, mieszczącej *locum secretum* (il. XII). Na rysunku związanym z Falentami izba o funkcjach sanitarnych przystawiona została do jednoizbowej chatki.

W wyposażeniu wnętrza nawiązania do wiejskich realiów pojawiają się sporadycznie. Bernoulli wspomina, iż jedna chatka w Powązkach była „wyposażona w sprzęty naśladowujące wiernie sprzęty używane przez polskich wieśniaków”. Około 1810 roku do domku Baucis lub Filemona księżna dostawiła Domek Szwajcarski. Wnętrze zaskoczyło Klementynę z Tańskich Hoffmanową, która w chatce zobaczyła: „misy, garnki, drewniane statki, kuchenkę, plecione stołki”⁸⁰. Jednakże następne wnętrza, znajdują-

⁸⁰ K. Hoffmanowa, *Wybór pism*, t. VI: *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, cz. 2, Wrocław 1833, s. 231, za: W. Piwowski, op. cit., s. 157. Autorka wykorzystała opis Walerii ze Stroynowskich Tarnowskiej z Dzikowa, zwiedzającej ogród w 1811 roku.

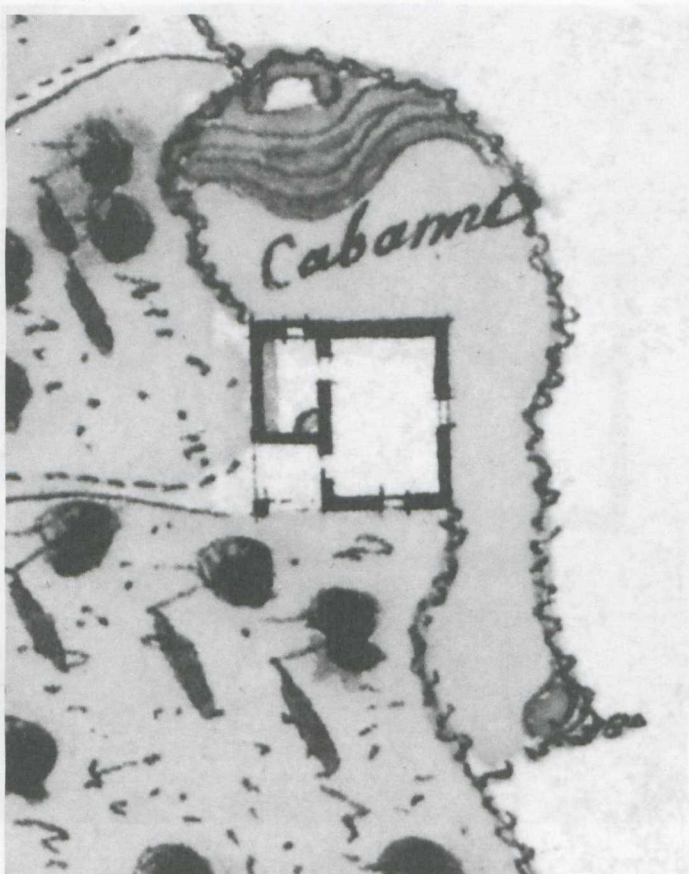


X. Solec. Plan chatki, *Plan General de la Possesion* [...] *Casimir Poniatowski* [...] *a Solec* (fragm.). Oryg. GR BUW, repr. J. Marczuk

ce się w przylegającym Domku Szwajcarskim, zawierały „eleganckie łóżko, gotownią starożytną z kości słoniowej”. Zdumienie osiągnęło apogeum dopiero w trzecim pomieszczeniu: „wchodzisz do salonu szczególnego kształtu [...] szyby szkła czystego [...] za ściany służą. Jedna z tych szyb, okno środkowe stanowiąca, jest wklęsła i kończy się pięknym maskaronem z brązu”⁸¹.

Do dekoracji wnętrz w Powązkach zatrudniono renomowanych artystów. W 1771 roku pracowali tam snycerz Haweman oraz sztukator Contesse oraz stolarze Rautomsztrach i Eberleyn. W późniejszym czasie pokoje scenami *fêtes galantes* dekorował Norblin, m.in. gabinet księżnej, co potwierdza Bernoulli: „pokryty był tapetą z *papier mâché*, na której wyobrażone są zabawy wiejskie”. Zapewne z pawilonu Czartoryskiej pochodzą, szczęśliwie zachowane, *panneaux* z około 1785 roku: *Koncert w parku*, *Kiermasz*

⁸¹ Ibidem, s. 157.



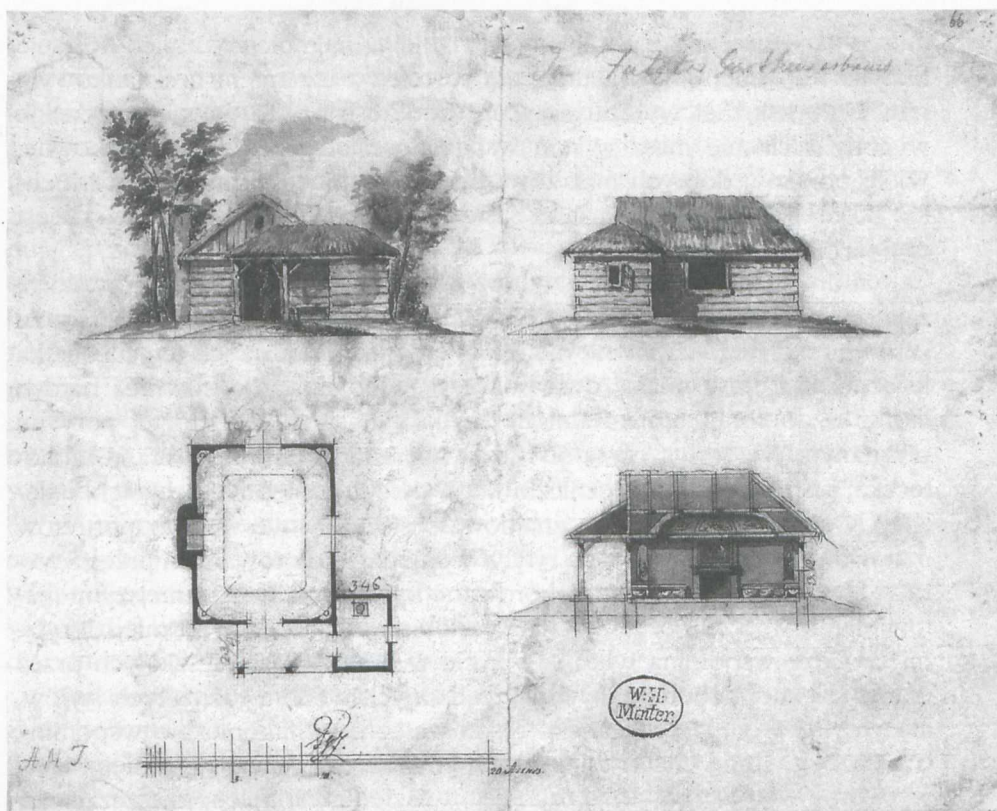
XI. Solec. Plan chatki. *Plan General de la Possesion* [...] Casimir Poniatowski [...] a Solec (fragm.). Oryg. GR BUW, repr. J. Marczuk

w parku, *Śniadanie w parku* oraz *Kąpiel w parku*⁸². Pokoje głównej kondygnacji, m.in. pokój sypialny, zdobione były miniaturami Reissa, w gabinecie „wyobrażone są zabawy wiejskie wykonane przez Norblina”⁸³. Największe wrażenie wywierało wyposażenie łazienki. „Ale jaka łazienka! – dziwił się Bernoulli – wanna ukryta jest w niszy pod kanapą, obitą drogocenną, złotą materią, ściany wyłożone prawdziwymi kafelkami porcelanowymi, wykwintnie malowanymi, ozdobionymi złotymi obwódkami, których naliczyłem około sześciuset, a pojedynczy kafelek, w co łatwo uwierzyć kosztował dukata”⁸⁴. Podróżnik podziwiał również sprzęty w łazience,

⁸² A. Bernatowicz, *Norblin de la Gourdainie Jan Piotr*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. VI, Warszawa 1998, s. 113.

⁸³ J. Bernoulli, op. cit., s. 245-426.

⁸⁴ Ibidem, s. 245-426.



XII. Falenty. S.B. Zug, projekt chatki, ok. 1782-1784. Oryg. GR BUW, repr. J. Marczuk

jak też w sąsiednim gabinecie: „niezwykle wyszukane, zgrabne, a wiele z nich jest bardzo oryginalnych w pomyśle”. Również Coxe’ego zaskoczył wygląd wnętrz, w których „każdy szczegół był tak elegancki i wspaniały, jak tylko można wyobrazić sobie, w bardzo bogatym i z niezwykle gustem urządzonym, mieszkaniu”. Na nim także szczególne wrażenie zrobiła łazienka: „Całe jej ściany, od góry do dołu pokryte są małymi, kwadratowymi kafelkami, ozdobionymi ornamentem, w postaci pięknej gałązki a wykonanymi z najdelikatniejszej dreźnieńskiej porcelany, gzymsy zaś i sufit malowane są w cudowne girlandy”⁸⁵. Wnętrze to zadziwiło von Lehn-dorffa (1781): „księżna ma w swej chatce, krytej strzechą, łazienką wyłożoną holenderskimi kafelkami. Nie są to jednak kafelki fajansowe po cztery

⁸⁵ W. Coxe (op. cit., s. 662) podaje, iż kafelków było trzy tysiące, po trzy dukaty każdy, i pochodziły z Dreżna.

grosze za sztukę, ale z porcelany sewrskiej, a najmniejszy z nich kosztuje ludwika⁸⁶. Mniej emocjonalnie, ale również z uznaniem o sielankowym pawilonie księżnej wyrażał się Zug, podkreślając, że „zawiera wszelkie wygody życia nie masz w nim wspaniałości ale urządzenia smakowite. Wiele obrazów dobrych mistrzów, główną ozdobę tu stanowią, a łazienka, której ściany okrywają tafle saskiej porcelany, najkosztowniejszą jest częścią”⁸⁷.

Trudniej ustalić dekorację wnętrz pozostałych chatek powązkowskich, zajmowanych przez rodzinę i dwór księżnej. Wyposażone zostały znacznie skromniej, dlatego zapewne nie ma wiele informacji na ich temat. Chatka księżniczki Teresy miała „dwa pokoje i jedno posłanie, również bardzo ładnie ozdobione miniaturami na szylkrecie, sposobem do tej pory mi nieznanym. Wzorowa czystość i urok mieszkania, ładnie dobrana biblioteczka, pisma, rysunki księżniczki”⁸⁸. W dwóch następnych chatkach, należących do synów księżnej, „znajdowało się mnóstwo małych portretów malowanych przez Faescha, a rytých w miedzi i kolorowanych przez Sayera w Londynie. Dalsze izby dekorowane były rozmaitymi, mniejszymi malowidłami. Wreszcie ostatnia chata ozdobiona była pięknymi miedziorytami”⁸⁹. Coxe wspomina tylko o wizycie w domkach zamieszkałych przez dzieci księżnej, „zbudowanych i urządzonych według rozmaitych stylów, ale wszystko bardzo elegancko”⁹⁰. Również dość lakonicznie wspomina o nich Zug: „Inne chatki są w tymże rodzaju [jak księżnej], mniej więcej wytworne wedle tego kto je zajmuje”⁹¹. Łazienka na Solcu, mieszcząca się na końcu oficyny pałacowej, „wyłożona została kafelkami fajansowymi”, a pozostałe wnętrza otrzymały bogatą dekorację: „obito [je] materiałem z motywami chińskimi”⁹²; znajdowało się tam „kilka pokoi smakowicie przyozdobionych”⁹³.

Niewiele wiadomo o dekoracji wnętrz olesińskich. Ze spisu wydatków wiadomo jednak, że działał tu malarz i sylwetkarz Karol Trodt, który dekorował w 1798 roku sień w jednym z domków⁹⁴. Pokoje należące do Aleksandra pomalowane zostały na „popielato” i udekorowane 30 „koperszty-

⁸⁶ E.A. Lehndorff, op. cit. t. I, s. 33.

⁸⁷ S.B. Zug, op. cit., s. 15.

⁸⁸ J. Bernoulli, op. cit., s. 426.

⁸⁹ Ibidem, s. 427.

⁹⁰ W. Coxe, op. cit., s. 662.

⁹¹ S.B. Zug, op. cit., s. 15. Prawdopodobnie w ogrodzie powązkowskim chatki znajdowały się również poza wioską, na co wskazywałyby relacje Bernoulliego i Coxe'a.

⁹² J. Bernoulli, op. cit., s. 43; M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, s. 49.

⁹³ S.B. Zug, op. cit., s. 5.

⁹⁴ T.S. Jaroszewski, *Olesin*, s. 103.

chami". W Albie Stanisław August oglądał „z ciekawością wszystkie pokoiki gustownie i bogato przyozdobione”⁹⁵ i „ze wszystkimi wygodami”⁹⁶. Podłogi w części wykonane zostały z desek, w pozostałej części znajdował się parkiet, a ściany obito płótnem⁹⁷. Wyposażenie chatki ograniczało się do przedmiotów niezbędnych podczas krótkich pobytów księcia; w pobliżu znajdował się przecież okazały pałac⁹⁸. Oprócz mebli wspomniano o znajdującej się tam porcelanie chińskiej (25 sztuk), „porcelanie zwykłej” (58 sztuk), zegarach, świecznikach, przyborach do pisania oraz astrolabium. Wyjątkowo w chatce albieńskiej umieszczono obrazy o treści religijnej, przedstawiające *Pana Jezusa Milatyńskiego* oraz *Najświętszą Pannę Maryję*⁹⁹. W opisie Parchatki dokonany przez Amborskiego w 1829 roku czytamy: „domek [...], który mieści w sobie wiele książek”¹⁰⁰. We wnętrzu była także Grzegorzewska, która zwróciła uwagę na „rozmaite sprzęty dla wygody służące, a nawet podręczną mapę”¹⁰¹.

Wyjątkowym dokonaniem było stworzenie pałacowego wnętrza w chatce rybackiej w Młocinach Fryderyka Alojzego Brühla. Wzniesiony na łasze wiślanej pawilon miał kształt „pozornie walącej się chaty rybaczej. Wewnątrz niej kryła się wytworna łazienka i kilka pokojów, przybranych każdy odmiennie”¹⁰².

Nadanie łazience kształtu wiejskiej budowli planowano w Olesinie. Z zachowanego rysunku wynika, iż miała to być drewniana chatka kryta strzechą. W kwadratowym niemal obrysie rozmieszczono dwie duże izby, salonik oraz pokój kąpielowy z wanną, ustawioną na znacznym podwyższeniu¹⁰³. Przylegały do nich garderoba oraz izba z piecem do ogrzewania wody. Takie rozplanowanie umożliwiało wygodne korzystanie z kąpieli oraz wypoczynek. Z *Mappy Alexandryj* [...] Sarnowskiego wynika, że łazienka w Aleksandrii założona została na planie litery T, co świadczyłoby

⁹⁵ *Bytność Stanisława Augusta w Nieświeżu*, s. 63.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 59-60.

⁹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AGAD AR), dz. XXV, nr 2693/2, s. 5; „Inwentarz zwierzyńca i ogrodu albieńskiego w 1816 roku sporządzony”.

⁹⁸ CVIA, f. 459, op. 1, nr 856; „Regestr spisanych memblów w Albie, w Chatce [...] Karola Radziwiłła [...] dnia 29 septembris 1783 roku”; CVIA, f. 495, op. 1, nr 856, k. 4v-11v; „Regestr tak meblów jako też kommestybiliów i innych rzeczy w chatkach albieńskich [...] Karola Radziwiłła ...rlok.Ju 1785, młiesiajca januarii, 12 dnia na nowo sporządzony”.

⁹⁹ CVIA, f. 459, op. 1, nr 856, k. 16-18v; „Weryfikacja meblów, sprzętów i różnych rzeczy w chatkach albieńskich po J.P.J.O. księciu wojewodzie wileńskiemu pozostałych Mikołajowi Turowskiemu w rlok.Ju 1790 podanym, w roku 1791 czyniona”.

¹⁰⁰ A. Amborski, op. cit., s. 5, za: M. Suchodolska, op. cit., s. 102.

¹⁰¹ S. Grzegorzewska, op. cit., s. 53.

¹⁰² M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, s. 83.

¹⁰³ ZG BN, sygn. RA 53, nr 5; repr. T.S. Jaroszewski, *Olesin*, il. 14.

o tym, że w jednym ramieniu mieściły się pomieszczenia rekreacyjne, w drugim zaś zaplecze dla obsługi urządzeń łaźniowych.

Z formami dekoracji wewnątrz rustykalnych pawilonów zapoznają nas zachowane projekty Zuga. W projekcie przeznaczonym dla Falent widzimy okrągły salon z ośmioma kolumnami i czterema kamiennymi ławkami, nad którymi widoczna jest dekoracja malarska, pokrywająca również pozorną kopułę (il. XIII). Znacznie skromniej prezentuje się wnętrze drugiej chatki, przeznaczonej również do ogrodu Teppera. W krytej strzechą i wzniesionej z bali chatce miał się mieścić czworoboczny salonik z kominkiem. Do *locum secretum*, umieszczonego w niewielkiej przybudówce, prowadziło wejście spod ganku, wspartego na dwóch pniach.

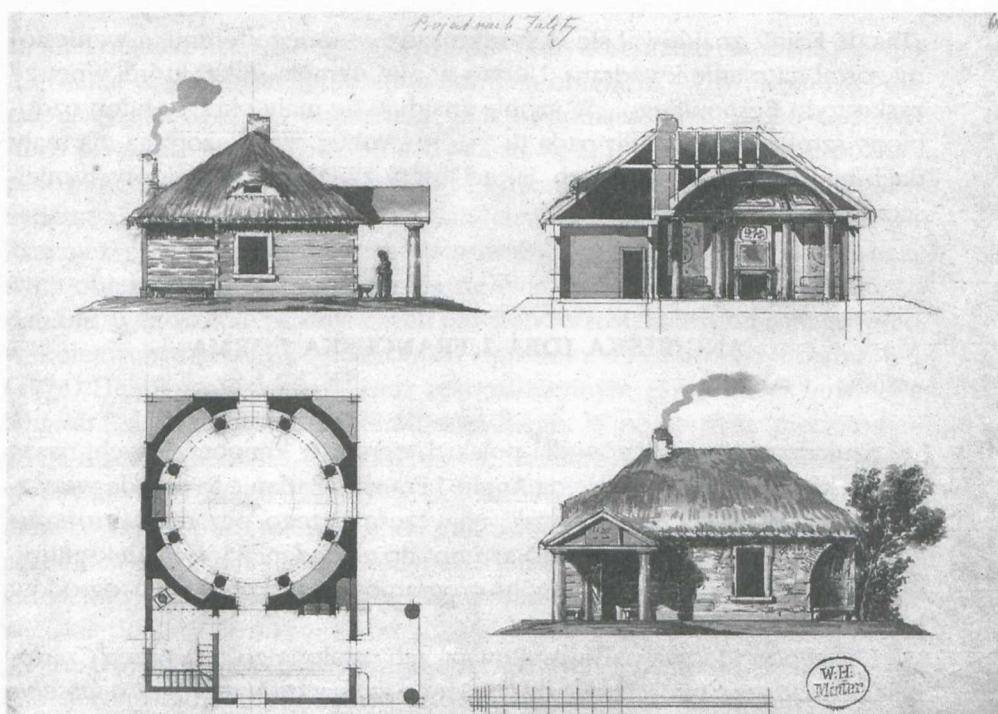
Do krótkich pobytów, służących sielankowej rekreacji związanej z rybołówstwem przeznaczone były pawilony zwane „Chatkami rybaka”. Nadawano im kształt wiejskich domków, tak jak w Powązkach, co utrwalił Norblin, lub w Aleksandrii, gdzie wygląd „Domku Rybackiego” ustawionego na wyspie przekazał nam Vogel. Widoczna z boku nad stawem chatka wykonana jest z bali i nakryta strzechą¹⁰⁴. „Rybarnia” w ogrodzie mokotowskim (Z. Vogel; 1798-1799) miała konstrukcję wyplatana i poprzedzona była gankiem na dwóch słupach.

Jednym z częstych motywów w ogrodach *picturesque* były pojedyncze chatki-szałasy, stawiane przy grotach lub ruinach. Jej istnienie w ogrodzie prymasa Michała Poniatowskiego w Jabłonnej potwierdza rysunek Zuga¹⁰⁵. Chatka, utrzymana w uładowanej wizji wiejskiego budownictwa, wzniesiona została po 1778 roku z bali i nakryta strzechą. Skromne chatki-szałasy przy grotach w Arkadii oraz w Puławach miały słomiany dach wsparty na prostych słupach.

Do najpopularniejszych budowli gospodarczych wznoszonych w ogrodach *picturesque* należały młyny i mleczarnie. W dalszej części ogrodu w Powązkach powstał na poły zrujnowany młyn wodny, którego wnętrze dekorowane było tapetami. Młyny znajdowały się na Solcu i w Aleksandrii. Wśród budowli o funkcjach gospodarczych, które przekształcano w sentymentalne pawilony, wyróżniają się mleczarnie (nazywane często holenderkami). Obok nich często ustawiano obórki dla krów lub owiec. W założonym w 1776 roku przez Kazimierza Poniatowskiego ogrodzie zwanym „Na Książęcem” dopiero w 1779 roku powstały mleczarnia z oborą i gołębnik.

¹⁰⁴ Muzeum w Kórniku: J.P. Norblin, *Widok Powązek od strony wschodniej*, repr.: M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, s. 199, il. 169.

¹⁰⁵ T. Sulerzyska, *Nowe określenia kilku rysunków S.B. Zuga*, BHS, t. XXVII, 1965, s. 337; M. Topińska, *Grotty ogrodowe w założeniach przestrzennych Szymona Bogumiła Zuga*, w: *Arx felicitas. Księga ku czci profesora Andrzeja Rottermunda w sześćdziesiątą rocznicę urodzin od przyjaciół, kolegów i współpracowników*, Warszawa 2001, s. 431.



XIII. Falenty. S.B. Zug, projekt chatki z kolumnowym salonem, ok. 1782-1784. Oryg. GR BUW, repr. J. Marczuk

kiem. Zug w 1784 roku wspomina, że w Mokotowie znajdował się „mały folwark, złożony z kilku budowli, które zdają się być bardzo stare”. Pawilon, stylizowany na zrujnowany, mieścił na piętrze salon. Również obórki wzniesiono w kształcie ruinek.

Do sentymentalnych wariacji na temat wiejskich form zaliczyć należy pawilony w formie brogów siana. Dwa rysunki nieznanego autora, pochodzące ze zbioru króla Stanisława Augusta, ukazują jednoizbowy pawilonik założony na planie kwadratu, wzniesiony z drewna, którego ściany i dach obłożone zostały słomą¹⁰⁶. Napis głosi: „Wszystkie wewnętrzne dekoracje są z kory szyszek koralu i habru, wazony z kory sosnowej”. Na podstawie planów możemy wnioskować, iż podobny kształt miały również brogi na Solcu¹⁰⁷ i w Siedlcach¹⁰⁸. Pierwszy z nich, podpisany

¹⁰⁶ GR BUW, Zb. król. P. 188, nr 53; T. Suler z y s k a, *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. 3: *Varia*, Warszawa 1972, s. 41, il. 90.

¹⁰⁷ GR BUW, inw. G.R. 117: S.B. Zug, *Plan założenia pałacowego i ogrodowego na Solcu*, 1781; repr.: M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, il. 26.

¹⁰⁸ M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, s. 101-102.

„Tas de Foin”, znajdował się w środku zadrzewionego terenu, a wzniesiony został na planie kwadratu. Ukryto w nim okrągłą salkę, której wnętrze zaskoczyło Bernoulliego: „W szopie znajduje się mały okrągły salon ozdobiony sztukaterią. Światło pada tu z góry, wobec czego szopa ta ma mały dach na czterech podpórkach, jak to jest w zwyczaju, w niektórych miejscowościach”¹⁰⁹.

ANGIELSKA IDEA I FRANCUSKA FORMA

Szukając pierwowzorów dla polskich ogrodów krajobrazowych, nasza uwaga kieruje się oczywiście na Anglię i Francję. Zadanie to przede wszystkim odnieść należy do Powązek, najwcześniejszego ogrodu *picturesque* z wioską i folwarkiem, dającego asumpt do zakładania Solca, Aleksandrii, Olesina czy Alby, choć szczegóły programów poszczególnych ogrodów były zróżnicowane.

Koncepcja ideowa parku w Powązkach ustalona została przez Czartoryską. Świadczą o tym jej poglądy wyrażone w książce *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów* [...], jak też fundowane przez nią ogrody¹¹⁰. Jej wiodącą rolę w kształtowaniu Powązek potwierdza również Zug, pisząc, że „podróż do Anglii posłużyła tej Pani do rozwinięcia myśli pełnych smaku, które po powrocie swym przywiodła do skutku”¹¹¹. Zachodnie ogrody krajobrazowe księżna poznała dzięki podróżom do Anglii i Francji w latach 1768-1769 (m.in. Paryż), a także do Anglii i Holandii (1772).

Wzory ideowe kształtowane były niewątpliwie w Anglii, jednak pomysł sztucznej wioski księżna zaczerpnęła z Francji. Zainteresowanie formami rustykalnymi pojawiło się w Anglii i wyrażało się w dwojakiej formie: włączania do ogrodów folwarków (*pastorals farms*) oraz pojedynczych pawilónów rustykalnych¹¹². Natomiast nie budowano sztucznych wiosek. Moszyński w swoim traktacie, napisanym pod wpływem Whately'ego, zauważa: „Folwarkowi trzeba pogodnej równiny, małego obszaru uprawianego, stodoły, budynków gospodarskich, stadka owieczek, kilku krów [...] w środku domu znajdzie się kilka pokoi właściciela, reszta prawdziwie służyć będzie

¹⁰⁹ J. Bernoulli, op. cit., s. 435; J. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug*, s. 49.

¹¹⁰ I. Czartoryska, *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów przez [...]*, Wrocław 1805.

¹¹¹ S.B. Zug, op. cit., s. 15.

¹¹² A. Morawińska, *Szkoła budzenia uczuć*, w: *Ikonaografia romantyczna*, Warszawa 1977, s. 67-89.

za mieszkanie oficjalisty”¹¹³. W Anglii pawilony rustykalne stanowią jedynie niewielką część bogatego zestawu licznych obiektów. W przełomowej dla popularyzacji ogrodów angielskich pracy Thomasa Whately’ego *Observations on Modern Gardening* [...] wydanej w 1770 roku¹¹⁴, a rok później przetłumaczonej na język francuski¹¹⁵ i niemiecki, pojawia się ogólny dezyderat uwzględniania pojedynczych chatek w kształtowaniu „scenes”. Również przy okazji obszernego omówienia parku w Stowe wśród licznych obiektów parkowych pojawia się tylko raz wzmianka o istnieniu *La cabane*. Wznoszenie pojedynczych pawilonów rustykalnych propagowano w kolejnych dziełach poświęconych ogrodom: *Essai sur les Jardins* [...] (1774) Henriego Wateleta¹¹⁶ oraz rękopiśmiennym *Essay sur le Jardinage Anglois* [...] Augusta Fryderyka Moszyńskiego. W obszernym, pięciotomowym dziele Christiana Caiusa Hirschfelda *Theorie der Gartenkunst* [...], wydawanym w latach 1779-1785, problematyka pawilonów wiejskich zajmuje również sporo miejsca, choć traktowane są one podobnie jak w poprzednich traktatach – jako pojedyncze obiekty tworzące *scenes*¹¹⁷. Znajdujemy tam ryciny przedstawiające eremitoria, chatki przy wodospadzie oraz wiejskie domki.

Te dwa warianty ogrodów krajobrazowych przeniesione zostały do Francji i tam uzupełnione zostały sztucznymi wioskami. Już latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych powstaje Moulin-Joli, z rustykalnymi budynkami (domki kryte słomą, młyn), malowniczo wkomponowanymi w krajobraz wyspy na Sekwanie. Ważniejszą rolę odegrało jednak Ermenonville (od 1766 r.) markiza René de Girardin. Właśnie tam występuje znaczne nagromadzenie wiejskich budowli, jak: Ermitaż, chatka na Polach Arkadyjskich, chatka Rousseau czy młyn, choć jeszcze niezgrupowanych w sztuczną wieś. W latach 1769-1785 ukształtowano park dla ks. Orleanu w Raincy, uważany przez niektórych za pierwszy park krajobrazowy we Francji¹¹⁸. Pawilony, tworzące sztuczną fermę i wioskę, rozłożone zostały w różnych punktach parku i wzniesione z drewna pokrytego gipsem i namalowanym wątkiem ceglany. Jeden z najdoskonalszych francuskich przykładów *ferme ornée* – istniejący do dzisiaj – ukształtowano przy zamku Herces w Berchères-sur-

¹¹³ Cyt. za: A. Morawińska, *Rozprawa*, s. 94.

¹¹⁴ T. Whately, *Observations on Modern Gardening*, London 1770.

¹¹⁵ [W. Whately], *L'art. de former les jardins modernes on l'art des jardins anglois* [...], Paris 1771.

¹¹⁶ C.H. Watelet, *Essai sur les jardins* [...], Paris 1764 [właśc. 1774].

¹¹⁷ Ch.C.L. Hirschfeld, *Theorie der Gartenkunst* [...], Bd. 1, Leipzig 1779; Bd. 2, 1780; Bd. 3, 1780; Bd. 4, 1782; Bd. 5, 1785.

¹¹⁸ *Jardin en France 1760-1820 Pays d'illusion, Terre d'expériences*, katalog wystawy, Hôtel de Sully 18 mai – 11 septembre 1977, s. 126-127.

Vesgre według planu Jacques'a-Denis'a Antoine'a dla Charles'a-Roberta Boutina ok. 1772 roku. Budowle wzniesione z cegły i kamienia ukształtowane zostały zgodnie z lokalną tradycją architektoniczną¹¹⁹.

Za najwcześniejszą sztuczną wioskę uważa się Chantilly, gdzie księżę Louis-Joseph de Condé po założeniu w 1773 roku ogrodu krajobrazowego, a za poradą Juliana-Dawida Le Roya, w 1775 roku rozpoczął tworzenie *ferme ornée*¹²⁰. Plan z 1784 roku, zamieszczony w *Recueil des Plans des châteaux, parcs et jardins de Chantilly* [...], ukazuje nam siedem chaterek, mieszczących salon, kuchnię, jadalnię, młyn. Ustawione zostały nad malowniczo ukształtowaną sadzawką¹²¹. Bardziej sławne w Europie stało się jednak *Hameau* Marii Antoniny, wzniesione na obrzeżach Wersalu w latach 1777-1782 według projektu Richarda Mique'a. Sztuczne folwarki z mleczarniami czy wioski powstawały w większości późniejszych francuskich ogrodów *picturesque*, jak Monceau (1773-1778) czy Mereville, którego właścicielem był Jean-Joseph, duc de Laborde (Bélanger – od 1784; Robert – od 1786).

Angielska idea *pastoral farm* wzbogacona o francuskie *hameau* powróciła na Wyspy, gdzie w 1786 roku ogrodnik Georg Stanley Repton ukształtował na wzór Wersalu sztuczną wioskę Romford w pobliżu Londynu. Znacznie później, bo w 1811 roku, dla Johna Nasha ten sam ogrodnik ukształtował *cottage garden* – Blaise Hamlet Gloucestershire.

W polskiej literaturze ogrodowej często spotkać możemy błędną opinię, iż *Hameau* Marii Antoniny stanowiło pierwowzór dla Powązek. Pewien wpływ mogło mieć Chantilly, którego początki są zbliżone czasowo do parku Czartoryskiej, a która mogła zapoznać się z pomysłem jeszcze przed realizacją. Księżna знаła z autopsji Moulin-Joli, Ermenonville, Berchères-sur-Vesgre oraz Raincy i to one wywarły decydujący wpływ na jej decyzję o założeniu parku. Bardziej skomplikowane jest ustalenie wpływu późniejszych parków ze sztucznymi folwarkami i wioskami. Oprócz Powązek oddziaływały wtedy już liczne realizacje europejskie, znane głównie z albumów z obrazkami, ale też najslawniejsze ogrody znano z autopsji. Stanisław Kostka Potocki podczas podróży odbytej do Francji w lecie 1780 roku odwiedził m.in. Chantilly¹²². Angielskie i francuskie wzory nieobce były architektom i projektantom ogrodów.

¹¹⁹ Ibidem, s. 127.

¹²⁰ D. Wiesbenson, *The Picturesque Garden in France*, Princeton New Jersey 1978, s. 100.

¹²¹ Ibidem, il. 105, 106.

¹²² T.S. Jaroszewski, *Chrystian Piotr Aigner*, s. 73.

„SZCZĘŚCIE OBOK NATURY PRZEZNACZONE CZŁEKU”

Ideową genezę ustawiania wiejskich chat w parkach rozpatrywać należy na kilku wzajemnie przenikających się i współbrzmiących planach: teorii filozoficzno-literackich, sentymentalnej literatury i traktatów ogrodowych¹²³.

Sentymentalna moda na wznoszenie wiejskich chat i zakładanie sztucznych wiosek w parkach krajobrazowych stanowiła następstwo kilkulewicowej ewolucji poglądów na relacje między człowiekiem a naturą, wyrażanych wielokrotnie w angielskiej refleksji filozoficzno-literackiej przez takich autorów, jak John Milton (*Raj utracony*) czy Alexander Pope (*Essej o człowieku*). Angielska refleksja nad znaczeniem natury w kształtowaniu człowieka znalazła oddźwięk we Francji, gdzie nadano jej sentymentalny charakter. Bez wątplenia najważniejszą postacią w tej kwestii był Jan Jakub Rousseau. Idee powrotu do natury zawarte w takich jego dziełach, jak *Rozprawa o naukach i sztukach* (1755) czy *Julia czyli Nowa Heloiza* (1756-1758), stały się podstawą poglądów wyrażanych zarówno w rozważaniach filozoficznych, jak i utworach literackich, a określanych jako russoizm. Postęp wiedzy przyczynił się do upadku obyczajów i degradacji moralnej człowieka. Kulturze i moralności dworskiej oraz miejskiej cywilizacji, skupisku złych zjawisk, przeciwstawiono wieś jako symbol naturalnego i nieskażonego środowiska. Towarzyszyła temu apologia mieszkańców wsi, których ceniono za prostotę i szczerłość serc, autentyzm i naturalność uczuć oraz emocjonalność odruchów pozbawionych fałszu. Stanowiły one podstawę modelu „człowieka naturalnego”, będącego jednocześnie wzorem, do którego należało dążyć. Powrót człowieka do samego siebie wyrażał się w powrocie do natury, powrocie do życia wiejskiego. Emil, bohater *Nowej Heloizy*, wychowywał się przecież w wiejskiej chacie.

Ogród krajobrazowy stwarzał znakomite warunki dla wyrażania idei powrotu do natury w postaci życia wiejskiego. Jego indyferentny charakter umożliwiał wykreowanie sztucznej, ale sprawiającej pozory naturalnej rzeczywistości. Odwołanie się do prostego, skromnego życia wiejskiego znalazło odbicie w wystawianiu pawilonów w formie chat wiejskich. Na rycinie otwierającej książkę Czartoryskiej *Mysli różne* [...], podpisanej: „W całym życiu z dzieciństwa do późnego wieku / Szczęście obok Natury przeznaczone człeku”, widzimy trzy postaci symbolizujące trzy etapy ludzkiego życia, ukazane na tle drzewa i wiejskiej chaty¹²⁴.

¹²³ A. Morawińska, *Literacka dyskusja w 2 poł. XVIII w. nad funkcją ogrodu w Polsce*, w: *Funkcja dzieła sztuki*, Warszawa 1972, s. 263.

¹²⁴ I. Czartoryska, op. cit., karta poprzedzająca *Przedmowę*.

„WSZĘDZIE WIEJSKIE OBRAZY!”

Badając literaturę tego okresu, a także historię ogrodów, zauważamy, że sporo miejsca zajmują w nich rozważania o formach spędzania czasu i sielankowych zabawach odbywających się w ogrodowo-wiejskiej scenarii. Szczególnie wizyty królewskie stanowiły znakomity pretekst dla rustykalnych inscenizacji. W Puławach król „poprowadzony w las ścieżkami umyślnie rzniętymi zastał [...] kilka sztuk bydła, owiec, gęsi i różnego drobiu pasące się, przytem chałupę z darnia wystawioną, wygodne i czyste mieszkanie mającą”¹²⁵. Król powitany został przez aktorów francuskich przebranych za Holendrów, którzy dali koncert, a następnie poczęstowali gości mlecznymi produktami. Wiejski charakter pobytu podkreślały naczynia z gliny i drewniane łyżki. Kolejnym przystankiem było eremitorium, zamieszkiwane przez pustelnika – nie wiemy, czy prawdziwego – „miał bowiem studnię umyślnie zrobioną, sadek, pasiekę”, a mieszkał w „strukturą zaś wystawionego eremitorium i niby od wieku stojącego, z krzyżem nachylonym, mchem całego obrosłego”¹²⁶. Ten z kolei ofiarował monarsze różnego rodzaju owoce.

Większość najważniejszych parków zwróciła uwagę poetów, by wspomnieć o poematach *Powązki. Folwark Księżny Izabeli Czartoryskiej Generałowej Ziemi Podolskich* Adama Naruszewicza czy *Sofijówka* Stanisława Trembeckiego¹²⁷. W *Puławach* (1803) Juliana Ursyna Niemcewicza poeta przedstawia sielankowe pobyty dworzan wśród czystej wsi i uprawnych ogrodów, ozdabianych trzodami owiec¹²⁸. W późniejszym czasie Parchatka traci swój sentymentalny charakter, będąc nadal miejscem zabaw, ale zmienia się ich charakter, co uwidacznia się nawet w nazewnictwie: „Księżna rozmaite nazwiska nadaje swojej ulubionej Parchatce, to ją nazywa Szwajcaryją, to Samotnią”¹²⁹. Grzegorzewska opisuje, iż podczas wypraw oczekiwały na gości mleko, śmietana w dzieżach oraz „najpyszniejsze owoce”¹³⁰, Dembowski zaś obszernie opisał gonitwy z Włostowic do Parchatki, gdzie czekające na zwycięzców damy nagradzały ich. Inną zabawą było zdobywanie domku bronionego przez grupę arystokratów bądź wyprawy w celu wzmocnienia się herbatą¹³¹. Dla Franciszka Dzierżykraj-Morawskie-

¹²⁵ *Dziennik przybycia i bytności*, s. 11.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 14.

¹²⁷ S. Trembecki, op. cit., passim.

¹²⁸ J.U. Niemcewicz, *Puławy. Poemat w czterech pieśniach*, Brody 1907, s. 30.

¹²⁹ S. Grzegorzewska, *Dziesięć dni w Puławach*, wyd. J. Mycielski, Kraków 1898, s. 53.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 53.

¹³¹ L. Dembowski, op. cit., s. 124, 138, 200.

go, autora wiersza *Parchatka*, jest ona również miejscem arkadyjskim, choć w utworze dominuje refleksja o utraconej wolności¹³².

Wiejskie formy w teatralnej scenerii uświetniały pobyt Stanisława Augusta w ogrodzie Ogińskiej. Monarcha, odwiedzając chatki, otrzymywał podarki od ich właścicieli i użytkowników. Kobiety ukazane były w sielskiej dekoracji przy zajęciach wiejskich, pracy przy kołowrotku czy przesiewaniu ziarna. Jako sielankową scenerię potraktowano teren poza ogrodem. Królowi pokazano pracujących na polu żniwiarzy, „po wiejsku, acz kształtnie ubranych”¹³³. W „szopie po wiejsku” ułożone zostały piramidki ze snopów z napisami, m.in.: „Uboga chatka w to się sposobi / Czym one sama natura ozdobi”. Podczas spacerów rozmawiano, pokazywano monarsze inscenizacje teatralne z pasterzem i pasterką, a na koniec trzy chłopskie wesela. Wersy, wypowiedane przez Szczerego Gospodarza witającego króla, powtarza się jak refren: „Spod wiejskiej strzechy głos prosty bez sztuki / I wyraz nie ten, co dają nauki”; „Przyjm Królu, bo tu stawa wierność szczerą / Która się w wiejskich chałupkach zawiera”¹³⁴. Podobnie, choć mniej ceremonialnie, gościł króla w Albie Radziwiłł „Panie Kochanku”.

O ile zabawy sentymentalne w ogrodach *picturesque* należały do uniwersalnego, międzynarodowego kanonu zachowań, to szerokie eksponowanie życia rodzinnego w sztucznych wioskach uznać należy za polską specyfikę¹³⁵. Dla Czartoryskiej Powązki były przede wszystkim miejscem szczęśliwości rodzinnej, czemu dawała wielokrotnie wyraz w listach.

WERYSTYCZNE SPOJRZENIE NA WIEŚ

Równocześnie z wprowadzaniem wiejskich form do ogrodów sentymentalnych lat siedemdziesiątych i połowy lat osiemdziesiątych XVIII wieku rodzi się w Polsce i rozwija zainteresowanie problemami społeczności wiejskiej i jej kulturą. Pomijając tu problematykę działań politycznych, m.in. uwłaszczenia, zasygnalizujmy jedynie pojawianie się w literaturze sentymentalnej werystycznych odwołań do realiów życia wiejskiego. Nie jest

¹³² F. Dzierżykraj-Morawski, *Parchatka*, w: idem, *Pisma zbiorowe wierszem i prozą*, z przedmową St. hr. Tarnowskiego, t. I, Poznań 1882, s. 62-70.

¹³³ F.W. [W. Friele], *Przyjęcie Najjaśniejszego Pana [...]*, oprac. J. Gardzińska, U. Głowacka-Maksymiuk, w: D. Michałak, *Aleksandra Ogińska i jej czasy*, Siedlce 1999, s. 98-114.

¹³⁴ F.W. [W. Friele], *Przyjęcie Najjaśniejszego Pana [...]*, s. 123.

¹³⁵ I.I. Swirida, *Sady wieka filozofów w Polsce*, Moskwa 1994, s. 112-118.

chyba przypadkiem, że najbardziej konsekwentny program „wiejski” znajdujemy w Powązkach Izabeli Czartoryskiej, znanej z wrażliwości na sprawy związane z wsią i jej problemy społeczne. W dzienniku podróży po Anglii i Szkocji dużo miejsca poświęca krytyce zastanej tam nędzy¹³⁶. I choć to brzmi sentymentalnie, to wspomnieć należy, iż często spotykała się z ludnością wiejską, szkockimi góralami. Biesiadując z nimi, podziwiała ich gościnność i serdeczność. Jak celnie zauważa Agnieszka Whelan, znakomicie czuła się wśród ludzi, których łączyła więź oparta na tradycjach historycznych i kultywowaniu wartości rodzinnych. Leon Dembowski pisze, że jednym ze szczególnych „zatrudnień” księżnej było zajmowanie się włościanami puławskimi i włostowickimi. Podobno znała ich wszystkich, pomagała oraz bywała matką chrzestną dzieci swoich poddanych¹³⁷. Nawet jeżeli pamiętnikarz zbyt przesadnie scharakteryzował postawę księżnej, to i tak jej stosunek do włościan nie należał ówczas do typowych.

Daleko idące nawiązywania do budownictwa ludowego w projektach Zuga, Schroegera, Aignera czy Lutnickiego, wcześniej niezajmujących się tym rodzajem budownictwa, pozwalają przypuszczać, że to właśnie sentymentalna moda na wiejskie chatki w ogrodach zainicjowała zainteresowanie tradycyjnymi formami architektury polskiej wsi. Znajomość tę pogłębiały kontakty z lokalnymi majstrami, realizującymi chatki w parkach. Najkonsekwentniej zainteresowania wiejskim budownictwem rozwinął Aigner, dostrzegając w nim, wzorem Laugiera, szczególne wartości. Uważał, że architekt znajduje w nim zasady „wspaniałej architektury”, stąd wywodzi początek takich form architektonicznych, jak: kolumny, głowice, kapitele, frontony i gzymsy¹³⁸. Aby polepszyć stan budownictwa wiejskiego, opracował projekty chałup dla włościan: od najprostszych, trójizbowych (sień, izba z piekarnią i komora), po obszerniejsze, dla kmieci (sień, komora, izba, alkierz, izba czeladna z piekarnią). Opublikował je w książce *Budownictwo wiejskie [...]*¹³⁹. W następnych latach jego śladem poszli inni, jak ksiądz Piotr Świtkowski¹⁴⁰ oraz ksiądz Cyprian Zapolski, tłumaczący pracę Rauscha *Budownictwo wiejskie*¹⁴¹.

¹³⁶ A. Whelan, *Czuła dusza w krajobrazie postępu. Dziennik podróży Izabeli Czartoryskiej po Anglii i Szkocji*, w: *Ogród puławski w czasach księżnej Izabeli oraz perspektywy jego zachowania przy zmianie funkcji*, Puławy 1999, s. 42-43.

¹³⁷ L. Dembowski, op. cit., s. 122.

¹³⁸ Ch.P. Aigner, *Budownictwo wiejskie z cegły glino-suszzonej z plantami chałup wiejskich [...]*, Warszawa 1791, s. 6.

¹³⁹ Tamże, passim; por. T.S. Jaroszewski, *Christian Piotr Aigner*, s. 290-292.

¹⁴⁰ P. Świtkowski, *Budownictwo wiejskie dziedzicom i possessorom [...]*, Warszawa-Lwów 1782.

¹⁴¹ F. Rausch, *Budownictwo wiejskie [...]*, tłum. ks. C. Zapolski, Warszawa 1788.

Podsumowując rozważania, możemy wyrazić przypuszczenie, że sentymentalna moda na rustykalne pawilony wprowadzona do ogrodów *picturesque* wpłynęła w znaczący sposób na studia nad tradycyjnymi formami budownictwa wiejskiego, a to z kolei zaowocowało projektami budowli dla włościan, wykonywanymi przez profesjonalnych architektów.

SENTIMENTALISTISCHE IDEEN UND DORFHÜTTEN IN DEN GÄRTEN PICTURESQUE ZU ZEITEN DES KÖNIGS STANISŁAW AUGUST

Zusammenfassung

Die ersten Landschaftsgärten *picturesque* in Polen entstanden seit Anfang der siebziger Jahre des 18. Jahrhunderts aus der Initiative der polnischen Aristokratie im Kreise des Königs Stanisław August Poniatowski.

Diese Mode hat die Fürstin Izabela Czartoryska mit der Anlage des Gartens in Powązki (heute Warszawa) im Jahre 1771 begonnen. In den nächsten Jahren entstanden in Warschau und seiner Umgebung Gärten in Mokotów (Izabella Lubomirska; 1771), Solec (Fürst Stanisław Poniatowski; 1772), Aleksandria (księżna Aleksandra Ogińska; 1776), Olesin (Stanisław Kostka Potocki; 1776), Alba bei Nieśwież (Fürst Stanisław Radziwiłł; 1783), Puławy „Na Kępie” und Parchatka (Fürstin Izabela Czartoryska; ab 1783), Arkadia bei Łowicz (Fürstin Helena Radziwiłłowa; ab 1777) und andere.

Besonders populär in polnischen Gärten *picturesque* waren Pavillons in Form von Dorfhütten, Fischerhütten, Mühlen und Sennhütten. Aufgrund der Rolle, die Dorfpavillons bei der Gestaltung der Gärten gespielt haben, können drei Typen von Gärten unterschieden werden: nachgemachte Dörfer (*hameau, hamlet*) (Powązki, Olesin, Aleksandria, Alba), nachgemachte Meierhöfe (*côte ornée, pastoral farm*) (Mokotów, Solec) und Gärten mit einzelnen Pavillons (Solec, Puławy, Arkadia, Parchatka, Jabłonna).

Die Idee der nachgemachten Meierhöfe kam nach Polen aus England und nachgemachte Dörfer wurden nach dem französischen Vorbild errichtet, das durch die polnische Aristokratie als Erfahrung aus den Reisen mitgebracht wurde. Bestimmte Vorbilder kamen auch durch Werke von W. Chambers, R. Morris, C. H. Watelet, T. Whately und Ch. Hirschfeld sehr in Mode. Eine wichtige Rolle für die Entwicklung der Gärten *picturesque* in Polen spielte das Werk von A.F. Moszyński *Essai sur les Jardins...* (1774). Die philosophisch-literarische Grundlage für die Idee des Dorflebens wurde durch J. Milton, A. Pope und J. J. Rousseau entwickelt.

Bei den durch hervorragende Architekten wie E. Schroeger, Sz. B. Zug und Ch. P. Aigner geplanten Parkhütten handelte sich um Volksarchitektur, die in der Umgebung der entstehenden Parkanlage üblich war.

Innenräume der Dorfhütten waren sehr reichlich, nach dem Vorbild der Paläste, durch die besten Künstler, wie z.B. J. P. Norblin geschmückt. Besonders bewundert wurde die Hütte in Powązki von I. Czartoryska, der Autorin eines Buches über Gärten *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów* (1805). In der Hütte gab es ein mit holländischen Kacheln geschmücktes Bad, das ausländische Gäste und Reisende wie W. Coxe, E. Lehndorf, J. Bernoulli überraschte.

Das Interesse der polnischen Elite an der Dorfarchitektur und der Einfluss des Dorfstils auf Architekten, die sich im Rahmen der sentimentalistischen Gartenmode entwickelten, trafen mit dem Interesse an sozialen Problemen des polnischen Dorfes zusammen. Mit dem Ziel, das Schicksal der Bauern zu verbessern, entstanden die ersten Pläne von Bauernhäusern. Ch. Aigner veröffentlichte sein Werk über Dorfarchitektur *Budownictwo wiejskie...*, und C. Zapolski übersetzte das Werk von Rausch *Budownictwo wiejskie...*

SENTIMENTAL IDEAS AND RURAL COTTAGES IN PICTURESQUE GARDENS AT THE TIMES OF KING STANISŁAW AUGUST

Summary

The earliest *picturesque* landscape gardens in Poland were commissioned in the early 1770s by Polish aristocrats connected with King Stanisław August Poniatowski.

This particular fashion was initiated by Duchess Izabela Czartoryska, who established a garden in Powązki (now Warsaw) in the year 1771. In subsequent years the following gardens were created in Warsaw and its environs: Mokotów (Izabella Lubomirska; 1771), Solec (Prince Stanisław Poniatowski; 1772) Aleksandria (Duchess Aleksandra Ogińska; 1776), Olesin (Stanisław Kostka Potocki; 1776), Alba near Nieswież (Prince Stanisław Radziwiłł; 1783), in Puławy „Na Kępie” and Parchatka (Duchess Izabela Czartoryska; from 1783), Arkadia near Łowicz (Duchess Helena Radziwiłłowa; from 1777) and others.

Among the various pavilions erected in the Polish *picturesque* gardens, the most popular styles included rural cottages, fisherman's huts, mills and chalets. From the point of view of the role played in the design of the gardens by rural-style pavilions, one may identify three types of gardens: hamlets (*hameau*) (Powązki, Olesin, Aleksandria, Alba), pastoral farms (*côte ornée*) (Mokotów, Solec) and gardens with a single pavilion (Solec, Puławy, Arkadia, Parchatka, Jabłonna).

The idea of creating pastoral farms came to Poland from England, and the hamlet design from France, brought back by Polish aristocrats travelling to those countries. The patterns were also popularised in the treatises written by W. Chambers, R. Morris, C. H. Watelet, T. Whately or Ch. Hirschfeld. The treatise

by A. F. Moszyński, entitled *Essai sur les Jardins...* (1774) proved important in terms of propagating the idea of *picturesque* gardens in Poland. The philosophical and literary foundations of the pastoral lifestyle were laid by J. Milton, A. Pope and J. J. Rousseau.

The external forms of the park cottages, designed by first-rate architects, such as E. Schroeger, Sz. B. Zug or Ch. P. Aigner, reflected the styles of rural architecture present in the vicinity of the parks.

Their interior design was extremely lavish, resembling that of palaces, and the decorations were made by well-known artists, e.g. J. P. Norblin. Particularly impressive was the cottage in Powązki, owned by I. Czartoryska, the author of a book on gardens entitled *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów* (published in 1805). It contained a bathroom decorated with Dutch tiles, to the astonishment of visiting foreign travellers, such as W. Coxe, E. Lehndorf, J. Bernoulli.

The interest shown by the Polish elites and the inspiration drawn from rural architecture connected with the sentimental garden fashion, coincided with the interest in the social problems of the Polish countryside. Consequently, in order to alleviate the hardship of Polish peasants, designs of rural houses came into being. For example, Ch. Aigner published a treatise entitled *Budownictwo wiejskie...* (*Rural Building...*), and C. Zapolski translated Rausch's work of the same title.